

Wiadomości Gródeckie
Hradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 5 (237) • Maj 2016 • Cena 4,00 zł

●Relacja z XVII Sesji Rady Gminy ●Dawne pierwszomajowe pochody ●Czy pociąg do Waliłł pojedzie? ●18,5 kilogramowy karp z naszego zalewu ● Kolorowe patchworki Beaty Pietranik ●Żona pyta - Mąż odpowiada ●Listy czytelników

Fot. Sylwester Jarocki















Majowe święta w Gródku

Wszystkie fotografie pochodzą z albumu „Gródek w starej fototgrafii”.

***1.** 3 maja 1938 rok. Maszeruje orkiestra z Walił. W tle zabudowania prawobrzeżnego Gródka;*
***2.** Wiec w prawostronnej części Gródka;*
***3.** Wiec pierwszomajowy, 1937 rok. W tym miejscu obecnie znajduję się park;*
***4.** Manifestacja pierwszomajowa, 1936 rok;*
***5.** Uczniowie i pracownicy zakładu KARO w pochodzie pierwszomajowym;*
***6.** Pierwszomajowy wiec;*
***7.** Wiec pierwszomajowy pracowników zakładu KARO.*



Czyn społeczny

Pociąg pojedzie? Czy nie pojedzie? Jeśli tak, to kiedy? Na jakich warunkach? Zaczęliśmy wierzyć w te kursy z Białegostoku do Walił coraz bardziej od czasu, kiedy w Internecie i telewizji pojawiły się konkretne zapewnienia władz na ten temat. Można było nawet zobaczyć proponowany rozkład jazdy i ceny biletów. Pociąg miał ruszyć w połowie maja. Ta wiadomość została przez Internautów przyjęta z ogromnym przyklaskiem. Już byśmy wsiadali i jechali, patrząc przez szyby szynobusu na piękne malownicze leśne widoki. Ale, jeszcze nie teraz. Okazało się, że cena inwestycji zaczęła szybować w górę, a wiadomo, że samorządy gminy Gródek i Michałowo, których włodarze są zwolennikami ożywienia Linii Kolejowej nr 37, mają się dołożyć do tego „torowego interesu". W maju zostanie podjęta ostateczna decyzja.

Ta iskra nadziei rozbłysła 9 kwietnia, w sobotę, kiedy to na trzech stacjach – Żedni, Sokolu i Waliłach ogłoszono czyny społeczne sprzątania peronów, żeby pociąg mógł godnie wtoczyć się, zatrzymać i wypuścić pasażerów. Peron w Waliłach- Stacji został przez jej mieszkańców posprzątany „na glans". Kiedy następnego dnia poszliśmy na niedzielny spacer, mąż dumnie pokazywał mi i córkom wygrabiony i pozamiatany przez siebie kawałek. W czynie społecznym. Czy dzieci i młodzież znają w ogóle to określenie? Jeszcze trzydzieści lat temu w kwietniu obowiązywały przedmajowe czyny społeczne, w których brali udział mieszkańcy Gródka. Przed 1 maja trzeba było „naszykować" miasteczko na uroczysty pochód, pobielić krawężniki… Wspominają to święto w tym numerze ci, co szli w pochodzie, machając chorągiewkami. I ja, będąc uczennicą szkoły podstawowej szłam w białych podkolanówkach od szkoły do domu kultury i machałam biało – czerwoną flagą na cieniutkim patyczku. Cieszyłam się wolnym od zajęć szkolnych dniem, lodami i loterią w księgarni naprzeciwko trybuny ustawionej przy dzisiejszym GCK. Wybudowanym zresztą przez gródczan w czynie społecznym. Ten problem dawnych czynów społecznych został też zasygnalizowany przez naszą czytelniczkę (która pochodów pierwszomajowych nie pamięta, bo urodziła się już po tym, jak ostatni z nich przemknął ulicami Gródka) w liście opublikowanym w tym numerze.

Przypominam, że w ubiegłym numerze ogłosiliśmy konkurs dziennikarski „Zwyczajne (niezwyczajne) historie Gródeckich Ludzi", który trwa do 15 czerwca. Drodzy czytelnicy- młodsi i starsi, opowiedzcie historię z życia swoich bliskich, sąsiadów, znajomych. Jest dobra okazja i pretekst, żeby w końcu porozmawiać o życiu ludzi, których historię warto ocalić od zapomnienia. Najlepsze prace zostaną nagrodzone. Szczegółów szukajcie na dalszych stronach gazety.

PS. Zapraszamy do współpracy. Podrzucajcie tematy, nadsyłajcie swoje zdjęcia, artykuły, listy do 20 maja na adres dsulzyk@gck-grodek.pl

DOROTA SULŻYK▲

Cały Gródek szedł w pochodzie pierwszomajowym...

Te pochody pierwszomajowe są częścią gródeckiej historii. Ostatni przeszedł ulicami Gródka ponad 26 lat temu. Jak zostały zapamiętane przez naszych mieszkańców?

Pani Halina Matejczuk: Przed wojną chodziłam z mamą na majowe manifestacje, pamiętam duże tłumy ludzi. Wszyscy szli na plac (na miejscu dzisiejszego parku), przyjeżdżali też robotnicy z Pieszczanik. W Gródku było dużo gołębi. Chłopcy wieźli je do Michałowa, przywiązywali do nóg czerwone wstążki i wypuszczali. Gołębie wracały do Gródka, całe niebo było wtedy czerwone od wstążek. Mam takie powojenne zdjęcie, chyba z 1945 r. – w pierwszym rzędzie idzie moja mama z koleżanką Kacią. Na obchody 1 maja szła cała szkoła, trybuna była też na placu, na którym potem zbudowano bloki, chodziliśmy po całym Gródku. Szli ludzie z fabryki, przyjeżdżali też rolnicy ze wsi. Ludzie się cieszyli, nikt nikogo nie zaganiał kijem. Wszystkie fabryki zostały przez Niemców wysadzone w powietrze. Robotnicy, wśród nich była moja mama, sami zorganizowali się i czyścili ocalałe maszyny. Najpierw udało im się uruchomić maszynę do czesania wełny. W prowizorycznym budynku po zrujnowanej fabryce świadczyli rolnikom taką usługę w zamian za ziemniaki, mąkę, olej. Potem robotnicy zaczęli robić gwoździe.

Pani Tamara: Pamiętam, że na pocz. lat 60. jako uczennica szkoły średniej w Białymstoku, dołączałam z koleżankami do obchodu pierwszomajowego. Cały Gródek szedł w pochodzie, który zawracał przy cerkwi i zatrzymywał się potem na placu rynkowym (dziś są tam bloki), pamiętam, że stały tam jeszcze domki, budynek, w którym Bakauszyn leczył konie. Przy banku było stanowisko z loterią i prezentami. Pamiętam, że była pralka automatyczna do wygrania, nie wiem, czy ktoś ją wygrał, czy tylko tak dla picu stała. Największą atrakcją dla nas były potańcówki tego dnia.

Pan Aleksy Jarocki: Jak świętowano? Bardzo uroczyście, towarzysko. Wszyscy zbierali się na dawnym placu targowym. Wychodziła fabryka, szkoła, poczta, GS, spółdzielnie produkcyjne, przyjeżdżali kolejarze, ludzie ze wsi. Wszyscy szli ulicą główną aż do cmentarza prawosławnego i wracali ul. Białostocką. To był rok 1952, 53. A potem była zabawa ludowa w świetlicy KARO, w której bawili się wszyscy – starzy, młodzi, dzieci. W latach 70. główne obchody przeniesiono pod dom kultury i tutaj odbywały się też zabawy. Ale ludzi było już mniej w porównaniu z latami 50. Przed 1 maja były zawsze czyny społeczne organizowane przez zakłady pracy (było ich wtedy ponad 17 na terenie gminy).

Irena Matysiuk: W przeddzień 1 Maja odbywały się uroczyste akademie. Szkolny chór, prowadzony przez pana Stefana Kopę śpiewał piosenki, akordeoniści grali, recytowano wiersze. 1 Maja wszyscy uczestniczyliśmy w pochodzie. Dla mnie najprzyjemniejszym momentem w tym dniu była loteria książkowa, którą przygotowywali pani Nina i Włodzimierz Pawilczowie. Cieszyłam się, kiedy się udało wygrać wymarzoną książkę. Były też tak zwane losy pocieszenia. Pamiętam również smak waty cukrowej i lodów. W Gródku od pierwszego maja zaczynał się sezon lodowy. Mój tata wspomina, że trybuna, na której występowali mówcy, znajdowała się w miejscu, gdzie teraz są bloki. Stała tam nie tylko w czasie święta. Lokalni smakosze mocniejszych trunków często ukrywali się pod nią, racząc się winem czy wódką. Pan Wiktor Bura pamięta pochody, które zatrzymywały się przy szkole, mieszczącej się wówczas na rogu obecnej ulicy Białostockiej i Szkolnej. Kierownik szkoły, pan Paweł Kondrusik, wygłaszał przemówienie. Pochód przechodził obok kościoła, następnie kierował się w stronę centrum Gródka. Do młodzieży dołączali pracownicy wszystkich zakładów pracy. Żona pana Wiktora, pani Lola dodaje, że na pochody zjeżdżali się także mieszkańcy okolicznych wsi, przyjeżdżali furmankami i rowerami.

Wypowiedzi zebrały:
Dorota Sulżyk i Irena Matysiuk

Relacja z XVII Sesji Rady Gminy Gródek

31 marca 2016 r.

Obrady XVII Sesji otworzył **Wieczysław Gościk - Przewodniczący Rady Gminy Gródek**. Po odczytaniu i przyjęciu porządku obrad **Wiesław Kulesza - Wójt Gminy Gródek** przedstawił informację o swojej pracy w okresie międzysesyjnym. Ponadto, Wójt poinformował zebranych, że został zakwalifikowany do grona 10 finalistów w konkursie „Wójt Roku 2015" jako jedyny z województwa podlaskiego. Podziękował wszystkim za wsparcie, podkreślając, że to wyróżnienie jest docenieniem naszych wspólnych działań na rzecz rozwoju Gminy oraz promocją dla Gminy Gródek. Oficjalne rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w dniu 23 kwietnia na uroczystej gali w Warszawie. Następnie odtworzone zostało spotkanie „na żywo" z Wójtem w Poranku z TVP 3 Białystok z 21.03.2016 r., w którym wykorzystano materiał zrealizowany w Gródku przez TVP w ramach konkursu „Wójt Roku 2015".

Kolejnym punktem była ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Gminy Gródek. W tej sprawie jako pierwszy głos zabrał **Komendant Miejski Policji w Białymstoku Wojciech Macutkiewicz**, który tę funkcję pełni od 29 lutego 2016 r. Poinformował, że Posterunek Policji w Gródku ma 5 etatów tj. Kierownik, Dzielnicowy i trzech policjantów służby kryminalnej. Komisariat w Zabłudowie dysponuje 18 etatami. Komisariat nie funkcjonuje już całodobowo, brak było jakichkolwiek zgłoszeń zdarzeń w nocy, w związku z tym niepotrzebne jest, aby zasiadał w nim policjant i pilnował wyłącznie budynku. Jeżeli zaistnieje potrzeba nocnej interwencji, należy się skontaktować z dyżurnym Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. Wskazał, że utrzymuje się spadająca liczba przestępstw oraz wzrastający poziom bezpieczeństwa. Mniej jest przestępstw kryminalnych, natomiast zauważalny jest wzrost przestępstw gospodarczych oraz wykonywanych za pośrednictwem Internetu. Podał wskaźnik ok. 62 % jako średniej wykrywalności przestępstw ogółem. Gmina Gródek zamyka się w liczbie 94 przestępstw stwierdzonych w roku ubiegłym. W porównaniu z innymi Gminami podano, że w Gminie Gródek wystąpiło więcej zdarzeń niż w Gminie Michałowo oraz mniej niż w Gminie Zabłudów, przy czym nie są to przestępstwa kryminalne.



Fot. Dorota Sulżyk

Pokaz spotkania „na żywo" z Wójtem w Poranku z TVP 3 Białystok

Przestępstwa, w tym przestępstwa drogowe, które występują najczęściej na terenie Gminy Gródek związane są z funkcjonującym przejściem granicznym w Bobrownikach. Przy czym przestępstw kryminalnych w Gminie Michałowo odnotowano więcej niż na terenie Gminy Gródek. Następnie Komendant podał statystki poszczególnych przestępstw, wykroczeń oraz interwencji. W roku ubiegłym odnotowano 386 interwencji na terenie Gminy Gródek. Czas reakcji, z uwagi na odległość Gródka od Białegostoku, wynosi średnio ok. 20 min., w niektórych przypadkach nawet 40 min. W lipcu tego roku Policja funkcjonować będzie w trybie bardziej wzmożonym, bowiem w tym okresie organizowane są Dni Młodzieży oraz szczyt NATO. Komendant podał, że w planach jest modernizacja posterunku Policji w Gródku, wystąpiono już z wnioskiem do Komendy Wojewódzkiej. Wskazał, iż planuje się zakup samochodów osobowych dla dzielnicowych. W tym miejscu zwrócił się z wnioskiem do Radnych i Wójta o partycypację w kosztach zakupu takiego samochodu, który oscyluje w granicach 40 000 zł.

St. Asp. Grzegorz Bazyluk z Komisariatu Policji w Zabłudowie poinformował, że od dnia 1 kwietnia obejmie stanowisko Kierownika Posterunku Policji w Gródku. Następnie przedstawił statystyczne zestawienie działań dokonanych na terenie Gminy Gródek w ubiegłym roku (sprawozdanie zamieściliśmy w kwietniowym numerze „WG-HN"). Zwrócił też uwagę na niewłaściwe trzymanie psów. Owo wykroczenie stanowi problem, z uwagi na bagatelizowanie przez mieszkańców odpowiedniego zabezpieczenia swoich pupili. Odnotowano przypadek, w którym dziecko zostało pogryzione przez psa, który wydostał się zza ogrodzenia. Podkreślił że Policja czynnie współpracuje z takimi jednostkami jak : Straż Graniczna, Nadleśnictwo Waliły oraz Nadleśnictwo Żednia. Podejmowano różnego rodzaju akcje dotyczące bezpieczeństwa. **Piotr Zdrodowski - Komendant Komisariatu Policji w Zabłudowie** skierował prośbę do Radnych, Sołtysów oraz pozostałych uczestniczących w Sesji, aby zwrócili szczególną uwagę oraz uczulili mieszkańców Gminy Gródek na pojazdy poruszające się na terenie gminy, które nie są znane, posiadają odmienną rejestrację, albowiem zauważa się, że najwięcej przestępstw kradzieży, kradzieży z włamaniem i oszustw dokonywanych jest przez osoby spoza terenu gminy.

Radny Grzegorz Borkowski jako mieszkaniec strefy nadgranicznej stwierdził, iż w jego ocenie Straż Graniczna działa bez zarzutu. Poprosił, aby zwrócić uwagę na kierowców samochodów przekraczających granicę, którzy ustawiają się nieprawidłowo, przez co blokują przejazd oraz znacznie zanieczyszczają teren przejścia granicznego.

Zastępca Komendanta Placówki Straży Granicznej w Bobrownikach Tomasz Ciełuszecki podkreślił, że obecnie brak jest kolejek na przejściu granicznym, w ubiegłym roku przeprowadzono inwestycję na drodze dojazdowej do samego przejścia, gdzie dodany został pas ruchu. Wydzielony został spośród funkcjonariuszy Straży Granicznej patrol dyspozycyjny, który w momencie powstania kolejki wyjeżdża przed przejście i ma za zadanie pilnowanie porządku na drodze dojazdowej. Wskazał, że Placówka dysponuje dużą ilością etatów, w związku z czym ma możliwość wysyłania większej ilości patroli niż Policja. Straż Graniczna jest w stanie szybciej zainterweniować, w związku z czym zwrócił się do zgromadzonych, aby w razie zagrożenia, tudzież podejrzenia kontaktowali się także ze Strażą

Graniczną. Komendant dodał, że o ok. 13 % spadł ruch graniczny. Odnotowano wzrost legitymowanych osób i pojazdów w terenie. Dzieje się tak z uwagi na mniejszy ruch na przejściu granicznym, który pozwala wysłać więcej patroli w teren, obecnie minimum 5 patroli w terenie na dobę. Straż Graniczna odnotowała wzrost wykrywalności przemycanych towarów, np. broni, amunicji, wyrobów tytoniowych, alkoholu, oraz wzrost odmowy wjazdu na teren RP, najczęściej podyktowany brakiem ważnego dokumentu. Komendant podziękował też za wsparcie finansowe ze strony Gminy, dzięki któremu Straż Graniczna mogła wysłać więcej patroli w teren, co przełożyło się na większą wykrywalność przestępstw oraz poprawę bezpieczeństwa na terenie Gminy Gródek.

Wiesław Kulesza - Wójt Gminy w imieniu własnym oraz mieszkańców Gminy Gródek podziękował wszystkim Komendantom za podzielenie się istotnymi informacjami z zakresu bezpieczeństwa oraz podejmowaną działalność ze strony poszczególnych Służb wpływającą głównie na poprawę poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców. Podziękował też za dotychczasową dobrą współpracę, a Komendantowi Miejskiemu Policji za pozostawienie jednostki Policji w Gródku w związku nz reorganizacją polegającą m.in. na likwidacji części posterunków w gminach.

W kolejnym punkcie - Sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku oraz realizacji Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w 2015 r. głos zabrało dwóch radnych. **Radny Grzegorz Borkowski** podziękował Pani Kierownik z GOPS-u za przygotowanie szczegółowego i treściwego sprawozdania. **Radna Katarzyna Rogacz** zauważyła, że w załączonych potrzebach w zakresie pomocy społecznej na 2016 r. wskazane jest, iż GOPS nie posiada pomieszczenia do przechowywania żywności oraz pomieszczenia, w którym można prowadzić pracę socjalną, w związku z tym poprosiła o przybliżenie problemu. **Krystyna Sawicka – Kierownik GOPS** w Gródku odpowiedziała, że w budynku GOPS-u brak jest pomieszczenia, w którym specjalista mógłby przeprowadzać rozmowy z potrzebującymi w zakresie działania Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Kiedy spotkania są planowane, Pani Kierownik jest zobowiązana udostępnić swój gabinet, nawet na 4 godziny, co dezorganizuje pracę. Owo pomieszczenie przydałoby się także w zakresie realizacji spotkań Zespołu Interdyscyplinarnego oraz grup roboczych. GOPS otrzymuje żywność z Banku Żywności celem przekazania jej potrzebującym. Z uwagi na brak pomieszczeń, żywność lokowana jest w korytarzu, za co Inspektor Pracy groził wystawieniem mandatu na kwotę nawet 5 000 zł. Oddzielne pomieszczenie na przechowywanie żywności jest niezbędne, albowiem takie są wymogi. W ubiegłym roku żywność nie była pobierana z uwagi na panujące warunki i aby nie narazić placówki na kary finansowe.



Fot. Dorota Sulżyk

Przedstawiciele służb mundurowych

Następnie radni zajęli się rozpatrzeniem uchwał (projekty otrzymali wraz z zaproszeniem na Sesję) w sprawach:

- **przyjęcia Gminnej Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Gminy Gródek na lata 2016-2024**; **Krystyna Sawicka – Kierownik GOPS** poinformowała, że art. 16 b ustawy o pomocy społecznej nakłada na gminę obowiązek opracowania Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych. Omawiany dokument (odnoszący się się do poszczególnych mieszkańców Gminy Gródek, tj. do dzieci, młodzieży, dorosłych, niepełnosprawnych, bezrobotnych oraz osób starszych) jest potrzebny, bowiem, wnioskując do różnych programów o środki zewnętrzne GOPS musi wykazać, iż jest to działanie zgodne z aktualną i obowiązującą Strategią.

- **programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Gródek w 2016 r.**; **Agnieszka Klebus- Inspektor Urzędu Gminy Gródek** poinformowała, że ustawa o ochronie zwierząt obliguje Radę Gminy do podjęcia corocznie, do 31 marca uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Gródek. Program ten zawiera wszystkie elementy wymagane przepisami. **Radna Alina Gościk** zadała pytanie, do kogo należy zgłaszać ucieczki zwierząt gospodarskich. **Agnieszka Klebus** stwierdziła, że dotychczas nie było takich wypadków. Wszelkie działania objęte programem są koordynowane przez Urząd Gminy Gródek i to do niej należy zgłaszać wszystkie przypadki wymagające interwencji.**Przewodniczący Wieczysław Gościk** zapytał, czy koty także są odławiane. Pani **Inspektor** odpowiedziała, że niewskazane jest usuwanie kotów z ich środowiska. Opieka nad kotami wolnożyjącymi powinna polegać na ich dokarmianiu i podejmowania działań skierowanych przeciwko ich niekontrolowanemu rozmnażaniu.

- **zmian w budżecie Gminy Gródek na 2016 r.**; Uchwałę tę omówiła **Skarbnik Gminy Renata Wysocka**, która wyjaśniła, że zmiany w planie dochodów i wydatków zostały wprowadzone nie tylko w związku z bieżącą realizacją budżetu, ale także na podstawie zawiadomienia m.in. Wojewody Podlaskiego, Krajowego Biura Wyborczego Delegatury w Białymstoku, wniosku Dyrektora Przedszkola Samorządowego w Gródku, wniosku Dyrektora Zespołu Szkół, wniosku przesłanego do Kuratorium Oświaty o wyliczenie dotacji celowej na realizację zadań w zakresie wychowania przedszkolnego w oparciu na poszczególne rozdziały w oparciu o roczną kwotę dotacji na jedno dziecko, która zgodnie z ustawą o zmianie ustawy o systemie oświaty wynosi 1.370 zł. Ponadto, zmiany w budżecie wprowadzone zostały na podstawie ustalenia limitów wydatków inwestycyjnych w kwocie 1890 zł oraz planu wydatków na wykonanie dokumentacji projektowej i kosztorysowej budowy 21 sztuk przydomowych oczyszczalni ścieków, zawiadomienia Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku o przyznaniu Gminie Gródek dotacji w kwocie 31.809 zł. na dofinansowanie zadania „Mobilna szkółka edukacji ekologicznej w Gminie Gródek”. **Radny Janusz Cimochowicz** zapytał, czy realna jest realizacja inwestycji polegającej na budowie 21 przydomowych oczyszczalni w ramach budżetu w 2016 r. **Agnieszka Klebus- Inspektor Urzędu Gminy Gródek** odpowiedziała, że w

2015 r. została wykonana dokumentacja techniczna budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. W związku z faktem, iż na chwilę obecną nie został ogłoszony żaden konkurs na dofinansowanie inwestycji, postanowiono sporządzić dodatkową dokumentację techniczną dla przydomowych oczyszczalni podmiotom będącym rezerwowymi na liście. Realizacja przedmiotowej inwestycji będzie miała miejsce prawdopodobnie w 2017 lub 2018 r., jest uzależniona od ogłoszenia konkursu umożliwiającego ubieganie się o dofinansowanie w ramach środków Unii Europejskiej.

- **udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Białostockiemu na dofinansowanie działalności Warsztatu Terapii Zajęciowej w Nowej Woli; Wójt Wiesław Kulesza** poinformował, że Zarząd Powiatu Białostockiego wystąpił z wnioskiem o zabezpieczenie w budżecie gminy Gródek środków na pomoc finansową w kwocie 4442,50 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie działalności Warsztatu Terapii Zajęciowej w Nowej Woli w 2016 r. Warsztat jest prowadzony przez Powiat Białostocki, od kilku lat Gmina Gródek dofinansowuje działalność z uwagi na uczestnictwo mieszkańców Gminy Gródek (obecnie jest ich 5). 90% kosztów funkcjonowania Warsztatu pokrywanych jest ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, 10 % ze środków własnych pokrywa Powiat Białostocki przy współudziale zainteresowanych gmin.

- **ustalenia stawek dotacji przedmiotowej dla zakładu budżetowego; Skarbnik Gminy Gródek Renata Wysocka** wskazała, że w związku z tym, że na terenie Gminy Gródek, okres obowiązywania taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków rozpoczyna się od 1 marca danego roku, a kończy z ostatnim dniem lutego roku następnego, zaś w okresie 01.03.2015 r. – 29.02.2016 r. ceny były skalkulowane z uwzględnieniem dopłaty w wysokości 1,13 zł brutto, konieczne jest określenie wysokości stawek jednostkowych dotacji i okresu ich obowiązywania zgodnego z okresem obowiązywania taryf, tak, aby Komunalny Zakład Budżetowy w Gródku mógł prawidłowo rozliczać się z udzielonej z budżetu gminy w danym roku budżetowym z dotacji przedmiotowej z uwzględnieniem taryf zatwierdzonych uchwałą Nr XIV/120/16 Rady Gminy Gródek z dnia 29 stycznia 2016 r. Kalkulacje stawek jednostkowych dopłaty do 1 m3 ścieków wprowadzanych do zbiorowych urządzeń kanalizacyjnych przedłożone zostały przez Komunalny Zakład Budżetowy w Gródku wraz z wnioskiem o zatwierdzenie omawianych taryf.

- **ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego za udział w działaniach ratowniczych lub szkoleniach pożarniczych członków Ochotniczej Straży Pożarnej; Skarbnik Renata Wysocka** wyjaśniła, że zgodnie z art. 28 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie przeciwpożarowej Rada Gminy uchwala wysokość ekwiwalentu za udział w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym członkom OSP, z tym że wysokość ekwiwalentu nie może przekraczać 1/175 przeciętnego wynagrodzenia, ogłoszonego przez Prezesa GUS. Poprzednio obowiązująca uchwała Nr XX/61/08 Rady Gminy Gródek z dnia 14 listopada 2008 r. określa maksymalną stawkę za udział w działaniu ratowniczym w ujęciu ustawowym, obecnie proponujemy w ujęciu kwotowym za poszczególne rodzaje działań, tj. m.in. wysokość ekwiwalentu pieniężnego za udział w działaniach ratowniczych o charakterze zabezpieczenia imprezy publicznej oraz ekwiwalent za udział w szkoleniu pożarniczym organizowanym przez Państwową Straż Pożarną lub gminę. **Radna Katarzyna Rogacz,** zabierając głos, powiedziała, że niektórzy członkowie OSP w Załukach nie posiadają umundurowania niezbędnego przy uczestnictwie w akcjach ratowniczych, czy też zawodach strażackich. **Skarbnik Gminy Gródek** odpowiedziała, że zgodnie z ustawą członkom OSP przysługuje m.in. odzież, w związku z tym ochotnik, który nie posiada umundurowania, powinien się zgłosić do swojego przełożonego.

- **nie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy na 2017 r. środków stanowiących fundusz sołecki; Renata Wysocka- Skarbnik Gminy Gródek** podała, że w jej ocenie fundusz sołecki stanowi dobrą inicjatywę w sytuacji, gdy w budżecie Gminy są wolne środki. W przypadku wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie funduszu sołeckiego i w sytuacji, gdy poszczególne sołectwa złożą wnioski na realizację zadań gminnych, takie środki należy w budżecie zabezpieczyć, nie można ich przeznaczyć na nic innego. **Wójt Gminy Wiesław Kulesza** dodał, że biorąc pod uwagę ustawę o samorządzie gminnym gmina ma obowiązek zabezpieczyć środki na realizację zadań bieżących i wówczas niewiele środków pozostaje na inwestycje. Obecnie rusza nowa perspektywa, ogłaszane są konkursy oraz nabory wniosków na dofinansowanie różnego rodzaju inwestycji. Składając wniosek na dofinansowanie realizacji zadania należy w budżecie na 2017 r. zabezpieczyć odpowiednie środki na wkład własny. Wyodrębniając fundusz sołecki w budżecie gminy Gródek, trzeba będzie zabezpieczyć środki w wysokości ok. 400 000 zł. Wyodrębnienie takiej kwoty w budżecie sprawi, że Gmina nie będzie mogła korzystać z programów dofinansowujących, ponieważ zabraknie środków na realizację projektów, które widnieją w planie do wykonania. Podczas głosowania za tą uchwałą były 3 głosy wstrzymujące się.


Fot. Dorota Sulżyk

Od lewej: Wiera Tarasewicz, Monika Ratyńska oraz Dorota Popławska

- **zmiany uchwały w sprawie określenia wzorów formularzy informacji i deklaracji podatkowych; Skarbnik Renata Wysocka** wyjaśniła, że podejmując uchwałę określającą stawki podatku od nieruchomości na 2016 r. zostało dokonane zróżnicowanie w zakresie gruntów i budynków zajętych pod budownictwo rekreacyjne oraz w zakresie podatku od nieruchomości budowli związanych z procesem wytwarzania i dostarczania energii cieplnej, natomiast wzory deklaracji w podjętej uchwale nie były dostosowane do tych zróżnicowanych stawek. W związku z powyższym należy zmienić podjętą uchwałę w zakresie w/w tak, aby podatnik mógł prawidłowo wypełnić formularz zgodnie z obowiązującą uchwałą.

- **w sprawie ustalenia maksymalnej kwoty dofinansowania na rok 2016 opłat za kształcenie nauczycieli** pobieranych przez szkoły

wyższe i zakłady kształcenia nauczycieli, ustalenia specjalności i form kształcenia, na które dofinansowanie jest przyznawane oraz opracowania na rok 2016 planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli; **Lilia Waraksa- Sekretarz Gminy Gródek** poinformowała, że zgodnie z art. 70 a ustawy Karta Nauczyciela, w budżecie Gminy Gródek wyodrębnia się środki na finansowanie form doskonalenia zawodowego nauczycieli. Jak co roku projekt uchwały został przygotowany i skonsultowany ze związkami zawodowymi nauczycieli Zespołu Szkół w Gródku w grudniu. W związku z tym, że od stycznia 2016 r. zmieniło się rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie sposobu podziału środków na wspieranie doskonalenia zawodowego nauczycieli należało dostosować projekt już przygotowanej uchwały do zmienionych przepisów, co z kolei wiązało się z ponownym sporządzeniem projektu uchwały oraz przedłożeniem go do konsultacji ze związkami działającymi przy Zespole Szkół w Gródku.

- **w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie aneksu do porozumienia międzygminnego w sprawie powierzenia Miastu Białystok zadania w zakresie odzysku i unieszkodliwiania odpadów komunalnych** w związku z realizacją przez Miasto Białystok Projektu „Zintegrowany system gospodarki odpadami dla aglomeracji białostockiej"; Uchwałę tę omówiła **Paulina Wawreniuk-Młodszy Referent Urzędu Gminy Gródek**. Porozumienie międzygminne w sprawie powierzenia Miastu Białystok zadania w zakresie odzysku i unieszkodliwiania odpadów komunalnych zostało zawarte 2 lipca 2010 r. w związku z realizacją przez Miasto Białystok Projektu pn. „Zintegrowany system gospodarki odpadami dla aglomeracji białostockiej". Realizując uchwały organów stanowiących Stron Porozumienia oraz mając na względzie konieczność dostosowania przepisów do zmienionych przepisów prawa gminy z regionu Centralnego, w tym Gmina Gródek, zobowiązane są kierować odpady komunalne do instalacji regionalnych ZUOK Białystok i ZUOK w Hryniewiczach od momentu oddania instalacji realizowanych w ramach projektu do eksploatacji zgodnie z umowami i Porozumieniami wynikającymi z dofinasowania z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. **Przewodniczący Wieczysław Gościk** powiedział, że gminy ościenne nie wyrażały zgody na zaproponowaną stawkę za zagospodarowanie odpadów i zadał pytanie, czy gminy doszły do konsensusu w tej sprawie. **Wójt Gminy Wiesław Kulesza** odpowiedział, że nie ma możliwości nie wyrażenia zgody na zaproponowaną stawkę z uwagi na to, że stawka ta jest określana jednolicie dla wszystkich mieszkańców miasta Białegostoku oraz wszystkich gmin będących stroną porozumienia. Faktem jest to, że gminy położone bliżej Białegostoku będą płaciły mniej za transport.

Radna Monika Ratyńska podała, że w § 3 ust. 3 zmieniony jest zapis, zgodnie z którym Gmina Gródek ma ponosić opłaty uwzględniające m.in. poniesione przez Miasto Białystok koszty budowy, eksploatacji lub rekultywacji instalacji oraz inne koszty przewidziane w obowiązujących przepisach prawa, zgodnie z obowiązującym cennikiem tj. np. kara za niedotrzymanie standardów jakości ochrony środowiska. Zapytała, dlaczego Gmina ma obowiązek ponoszenia takich kosztów jak budowa instalacji. **Młodszy Referent Paulina Wawreniuk** odpowiedziała, że to wynika z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, tj. § 3 ust. 3 pkt 2 stanowi, że gminy zapewniają czystość i porządek na swoim terenie i tworzą warunki niezbędne do ich utrzymania, a w szczególności zapewniają budowę, utrzymanie i eksploatację własnych lub wspólnych z innymi gminami regionalnych instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych. Ponadto w porozumieniu z 2010 r. Gmina Gródek zobowiązała się do ponoszenia takich kosztów. Obecnie cena wynosi 230 zł/tonę i jest to taka sama stawka jak przed wejściem w życie uchwały sejmiku oddającej do eksploatacji przedmiotową instalację. W aneksie do porozumienia zostały określone warunki, w jakich stawka może ulec zmianie. **Radna Wiera Tarasewicz** zapytała, czy mieszkańcy Gminy Gródek będą odczuwać różnicę finansową w związku z wywozem ich śmieci do spalarni w Białymstoku. P**aulina Wawreniuk- Młodszy Referent** odpowiedziała, że są dwa czynniki, które składają się na koszty, które ponosi mieszkaniec tj. transport i odbiór. Do tej pory było to płacone razem, dla jednej firmy organizowany był przetarg na transport i odbiór, obecnie jako że cena na bramie się nie zmienia, cena za transport się nie zmienia, nie przewiduje się wzrostu kosztów dla mieszkańców, chyba że ilość odpadów zmieszanych z terenu naszej gminy znacząco by wzrosła, czego raczej nie przewidujemy. Sprawa ta, jak widać wywołała sporo pytań. Podczas głosowania wstrzymały się 4 osoby. Z dwoma wyjątkami Radni byli jednomyślni podczas głosowania w sprawie wszystkich uchwał.

Interpelacje, zapytania i wnioski radnych

Radna Monika Ratyńska zwróciła uwagę, iż z powodu obecnie budowanej drogi powiatowej przez Załuki, został zorganizowany objazd drogą wewnetrzną tzw. „Linią", na środku której stoi słup energetyczny, co znacznie utrudnia poruszanie się po tym odcinku drogi. Zakład Energetyczny milczy w tej sprawie, wielokrotnie kierowane były wnioski, prośby zarówno ze strony Radnej jak i Pana Wójta. Dyrektor Zakładu Energetycznego obiecywał, że sprawa zostanie załatwiona do końca 2015 r., jednocześnie podając, że Zakład posiada środki na realizację tego zadania. Radna pozyskała informację, iż jest możliwość złożenia skargi do Oddziału Zakładu Energetycznego z siedzibą w Lublinie, która winna sprawie nadać bieg. **Wiesław Kulesza - Wójt Gminy** dodał, że nie posiada potwierdzenia od Dyrektora w zakresie stanu załatwienia tej sprawy, wcześniej Dyrektor informował, że Zakład Energetyczny jest na etapie wyłaniania wykonawcy, który będzie miał za zadanie realizację tego rodzaju prace remontowe.

Radny Janusz Cimochowicz podkreślił, że niejednokrotnie interweniował w sprawie równania dróg powiatowych na terenie wschodnim. **Wójt Gminy** odpowiedział, że drogi gminne na tzw. „ścianie wschodniej" w dniu wczorajszym i dzisiejszym zostały lub będą wyrównane. Dodał, że należy jednak zwrócić uwagę na okoliczność, iż na terenie gminy jest ok. 900 km dróg i jadąc równarką 10 -20 km/h, nie sposób jest dokonać wyrównania nawierzchni wnioskowanych dróg w szybkim czasie, tym bardziej, że przez niektóre drogi, aby osiągnąć efekt, należy przejechać sprzętem wielokrotnie. Sprzęt równający drogi gminne pracuje od około tygodnia. Poza tym w tym roku jest tylko jedna równarka w okręgu, który obejmuje trzy gminy. Prace rozpoczęto od gminy Zabłudów, następne będzie Michałowo, a na końcu Gmina Gródek. Od dnia wczorajszego dokonywane są równania dróg powiatowych na naszym terenie.

Radna Katarzyna Rogacz poinformowała, że na posiedzeniu Komisji Rady Gminy ds. Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Radni podjęli decyzję na temat zagospodarowania trzech obszarów w Gródku pod kątem nasadzenia kwiatów i zieleni. Będą poszukiwane środki na ten cel. **Radny Grzegorz Borkowski** zwrócił się z wnioskiem o interwencję w sprawie zalegających smieci oraz ich nielegalnego spalania na terenie należącym do firmy Bobrex. **Wiesław Kulesza - Wójt Gminy** powiedział , że wielokrotnie miały miejsce rozmowy z poprzednim kierownictwem firmy, które przynosiły jedynie doraźne efekty. Obecnie zmieniły się osoby zarządzające ową spółką. Podejmowane były rozmowy w tym temacie, nowy Prezes Zarządu, poinformował, że na bieżąco stara się omawiany problem rozwiązać oraz zobowiązał się sprawę załatwić. Nowy zarządzający firmą wyszedł z inicjatywą zorganizowania spotkania w terenie, także z udziałem Radnych, w omawianej sprawie.

Sprawy różne

Danuta Garkowska – Zastępca Dyrektora Zespołu Szkół w Gródku w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Gródeckiej podziękowała pracownikom GOPS w Gródku za współpracę i owocną pomoc w zorganizowaniu i rozdysponowaniu paczek żywności dla potrzebujących, które zostały rozdane w ilości 300 sztuk.

Wiesław Kulesza -Wójt Gminy skierował apel do Sołtysów Gminy Gródek, biorąc pod uwagę ustawę o utrzymaniu porządku i czystości w gminie oraz regulamin gminy Gródek w tym zakresie , aby Sołtysi postarali się wpłynąć na mieszkańców gminy pod kątem porządkowania swoich posesji. Ponadto, poinformował, że począwszy od dnia 2 do 3 kwietnia, a następnie 9 i 10 kwietnia odbędzie się turniej piłki nożnej o Puchar Wójta Gminy Gródek z udziałem najmłodszych, w związku z czym zaprosił wszystkich chętnych do wspierania naszych dzieci.

Sołtys Sołectwa Królowe Stojło – Lilia Tomaszewska zawnioskowała o uprzątnięcie terenu w okolicach mostu za rozwidleniem dróg. Ponadto zapytała, gdzie można zdać zużyte opony rolnicze. **Paulina Wawreniuk - Młodszy Referent** odpowiedziała, że każdy rolnik prowadzący gospodarstwo rolne powinien mieć podpisaną indywidualną umowę na odbiór odpadów z prowadzonej działalności.

Sołtys Sołectwa Zarzeczany- Anna Gogiel zawnioskowała o naprawę urządzeń na placu zabaw w Zarzeczanach nad zalewem oraz zapytała o realizację zgłaszanej sprawy wycięcia drzew usytuowanych przy pompowni. **Agnieszka Klebus - Inspektor Urzędu Gminy** odpowiedziała, że dokonała oględzin tychże drzew, które kwalifikują się do wycięcia po uprzednim uzyskaniu zezwolenia, w związku z czym będzie wnioskować do Starostwa w tym zakresie.

Henryk Gorodowienko - Sołtys Sołectwa Bielewicze zapytał, czy będzie udzielana pomoc w zakresie wypełniania wniosków o dopłaty unijne dla rolników. **Wójt Gminy** odpowiedział, że pomoc w zakresie wypełniania wniosków ędzie świadczona przez pracownika Ośrodka Doractwa Rolniczego**Krystyna Sawicka - Kierownik GOPS** w Gródku poinformowała, że od 1 kwietnia GOPS będzie przyjmował wnioski o przyznanie prawa do świadczenia wychowawczego od poniedziałku do czwartku od 8:00 do 17:00, w piątki do 15:00.

Po przyjęciu protokołu XV i XVI Sesji Rady Gminy, **Przewodniczący Rady Wieczysław Gościk** zamknął obrady XVII Sesji.

W relacji wykorzystano protokół XVII Sesji Rady Gminy.

Dorota Sulżyk ▲

Informacja o pracy Wójta w okresie międzysesyjnym (skrót)

Poprzednia Sesja Rady Gminy Gródek, zwołana w trybie zwyczajnym, odbyła się w dniu 25 lutego 2016 r. Uchwały przyjęte na Sesji są realizowane na bieżąco.

W związku z ogłoszonym przez Zarząd Województwa Podlaskiego naborem wniosków o przyznanie pomocy na operacje typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych" w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 i wyznaczonym na dzień 17 marca 2016 r. ostatecznym terminem na składanie wniosków, w dniu 11 marca 2016 r. odbyła się zwołana w trybie nadzwyczajnym XVI Sesja Rady Gminy. Podjęte na Sesji uchwały umożliwiły złożenie pełnej dokumentacji aplikacyjnej.

1.W okresie międzysesyjnym wydałem następujące zarządzenia:
• W sprawie określenia sposobu wykonania uchwał Rady Gminy Gródek (podjętych na XV i XVI Sesji Rady Gminy);
• W sprawie wprowadzenia Regulaminu wypłat ekwiwalentu pieniężnego członkom Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Gródek;
• W sprawie zmiany zarządzenia w sprawie punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych (zmiana dotyczy rozszerzenia rodzaju odpadów odbieranych w PSzOK o odpady zielone);
• W sprawie powołania komisji do przeprowadzenia kontroli realizacji obowiązków właścicieli nieruchomości położonych na terenie Gminy Gródek, na których zamieszkują mieszkańcy, w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi;
• W sprawie określenia maksymalnego miesięcznego wynagrodzenia kierowników zastępców kierowników jednostek budżetowych oraz samorządowych zakładów budżetowych;
• W sprawie Regulaminu wynagradzania kierowników jednostek organizacyjnych Gminy Gródek;
• W sprawie sporządzenia sprawozdania rocznego z wykonania budżetu Gminy Gródek za 2015 r.;
• W sprawie zmiany zarządzenia w sprawie zakładowego planu kont oraz przyjętych zasad prowadzenia rachunkowości;
• W sprawie zmiany planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2016 r. obejmującego plan budżetu i jednostki.;
•W sprawie zmiany Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Gminy Gródek.

2.W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynął 1 wniosek o wpis do Ewidencji oraz wpłynęło: 7 wniosków o zmianę wpisu w Ewidencji, 2 wnioski o wpis informacji o zawieszeniu i 4 wnioski o wpis informacji o wznowieniu działalności gospodarczej. Przedłożone wnioski zostały przekształcone na formę dokumentu elektronicznego i przekazane za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

3. W zakresie spraw inwestycyjnych:
• W dniu 29 lutego 2016 r. do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku złożony został wniosek o dotację ze środków związanych z wyłączeniem z produkcji gruntów rolnych na budowę i modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych na realizację przedsięwzięcia pn. : „Modernizacja drogi w Gminie Gródek poprzez przebudowę drogi dojazdowej do gruntów rolnych w obrębie geodezyjnym Wiejki", przebudowa ma obejmować odcinek o długości 950 m. Zaprojektowano wykonanie nawierzchni z mieszanki niezwiązanej kruszywa naturalnego stabilizowanego mechanicznie. Dofinansowanie jest przyznawane w wysokości do 50 % kosztów realizowanego zadania. Inwestycję oszacowano na kwotę 118 356,21 zł brutto.
• W dniu 16 marca 2016 r. zostały złożone trzy wnioski do Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego o przyznanie pomocy na operację typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych" w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i oszczędzanie energii" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.
Wnioski dotyczą następujących zadań :
1) „Przebudowa z rozbudową ulicy Południowej i Fabrycznej w Gródku" koszt realizacji operacji oszacowano na kwotę 2 332 269,05 zł, wnioskowana kwoty pomocy wynosi 1 484 022,00 zł;

2) „Przebudowa drogi gminnej Nr 105037B ul. Młynowej w miejscowości Gródek" koszt realizacji operacji oszacowano na kwotę 457 361,08 zł, wnioskowana kwoty pomocy wynosi 291 018,00 zł ;
3) „Przebudowa z rozbudową drogi powiatowej Nr 1437B Słuczanka – Waliły – Załuki – Sofipol na odcinku od km 0+000 do km 0+949" koszt realizacji operacji oszacowano na kwotę 1 151 275,39 zł, wnioskowana kwoty pomocy wynosi 732 556,00 zł.

Ponadto, Gmina Gródek zawarła porozumienie z Powiatem Białostockim w sprawie wspólnej realizacji poprawy bezpieczeństwa układu drogowego w Gminie Gródek. Zgodnie z porozumieniem Gmina Gródek i Powiat Białostocki zamierzają wspólnie zrealizować zadanie pn. „Poprawa bezpieczeństwa ruchu na skrzyżowaniu drogi powiatowej Nr 1448B ul. Chodkiewiczów i drogi gminnej Nr 105039B ul. Południowej oraz na skrzyżowaniu drogi powiatowej Nr 1448B ul. Chodkiewiczów i drogi gminnej Nr 105025B ul. Fabrycznej w Gródku" , które będzie obejmowało ustawienie barier ochronnych. Przedmiotowe porozumienie będzie dodatkowo punktowane w ramach oceny wniosku o dofinansowanie zadania pn. „Przebudowa z rozbudową ulicy Południowej i Fabrycznej w Gródku".
• Wyłoniony, w drodze przetargu przeprowadzonego przez Powiat Białostocki, Wykonawca: Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe MAKSBUD Spółka z o.o. z siedzibą w Bielsku Podlaskim, rozpoczął prace budowlane w ramach zadania „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1437B – przejście przez miejscowość Załuki". Inwestycja jest realizowana przez Powiat Białostocki przy dofinansowaniu Gminy Gródek w wysokości 283 000 zł. Całkowita wartość zadania wynosi 566 000 zł.
• W ramach bieżącego utrzymania dróg:
- dokonano podsypki żwirem dróg gminnych w Łużanach, Glejsku, Mieleszkach-Kolonii, Bobrownikach;
- dokonano podsypki żużlem drogi w Waliłach-Dworze;
- uzupełniono ubytki w asfalcie w drodze Waliły-Stacja – Waliły-Dwór, na wjeździe do wsi Waliły oraz w Nowosiółkach, a także rozpoczęto uzupełnianie ubytków w drodze w Downiewie;
• W wyniku zapytania ofertowego na realizację zadania pn. „Docieplenie (termomodernizacja) budynku Ośrodka Zdrowia w Gródku" został wyłoniony Wykonawca: MAXI-DOM s.c. Jarosław Karpowicz i Alfred Kosiński z siedzibą w Białymstoku, który zaoferował cenę 76.813,50 zł. Termin wykonania określono do 30 maja 2016 r.;
• Zostało ogłoszone zapytanie ofertowe na wykonanie zadania pn. „Nadbudowa budynku usługowego polegająca na zmianie kształtu dachu przy ulicy Fabrycznej 12/4 w Gródku". Termin wykonania określono do 17 czerwca 2016 r.

4. W związku z nałożeniem przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Białymstoku obowiązku przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla dokumentu pn. „Program Rozwoju Gminy Gródek na lata 2015-2020", w dniu 7 marca 2016 r. zwróciłem się z wnioskiem do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz do Podlaskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektoratu Sanitarnego w Białymstoku o zaopiniowanie projektu dokumentu pn. „Program Rozwoju Gminy Gródek na lata 2015-2020" wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko. Stosownie do ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, w dniu 8 marca 2016 r. zostało opublikowane w Gazecie Wyborczej ogłoszenie dotyczące zawiadomienia o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowego dokumentu. Konsultacje trwały do dnia 30 marca 2016 r. Podlaski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Białymstoku w dniu 11 marca 2016 r. zaopiniował pozytywnie projekt Programu.

5.Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku w dniu 26 lutego 2016 r. przyznał Gminie Gródek dotację w kwocie 16 000,00 zł na dofinansowanie zadania: „Mobilna szkółka edukacji ekologicznej w gminie Gródek". Całkowita wartość zadania 16 750,00 zł. Projekt realizuje Gminne Centrum Kultury w Gródku.

6.Uchwałą Zarządu Nr 95/2016 z dnia 24 lutego 2016 r., Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku przyznał Gminie Gródek dotację w kwocie 31 809,00 zł na dofinansowanie zadania: „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Gródek". W ramach przedmiotowego zadania do 31 października 2016 r. zostaną usunięte odpady azbestowo – cementowe w ilości około 102,76 tony.

7. W dniu 17 lutego 2016 r. zawarłem z Powiatowym Urzędem Pracy w Białymstoku umowę w sprawie organizacji robót publicznych. W ramach tej umowy zostało zatrudnionych 5 osób bezrobotnych, zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy.

8. W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy wydano:
12 decyzji o warunkach zabudowy, 27 decyzji zezwalających na usunięcie drzew i krzewów, 3 decyzje zatwierdzające podziały geodezyjne działek: Nr 139 w Sofipolu, Nr 554/17 i Nr 1290 w Gródku.

9.W dniu 18 marca 2016 r. wspólnie z Radnym Grzegorzem Borkowskim odbyłem spotkanie z Panem Jarosławem Zielińskim – Ministrem w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie złożonego wniosku dotyczącego dotacji na zakup średniego pojazdu ratownictwa gaśniczego.

Ponadto, w minionym okresie uczestniczyłem:
- w uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w Gminnym Centrum Kultury w Gródku;
- w Debacie Społecznej w Załukach, prowadzonej przez Komendę Miejską Policji, mającej na celu opracowanie mapy zagrożeń bezpieczeństwa na terenie Gminy Gródek w trzech obszarach tematycznych: zagrożenie przestępczością, poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, sprawy uciążliwe społecznie.

Na zakończenie chciałbym poinformować, iż po rozpatrzeniu zgłoszonych kandydatur, Kapituła konkursu „Wójt Roku 2015" zakwalifikowała Wójta Gminy Gródek do grona 10 finalistów jako jedynego reprezentanta województwa podlaskiego. W związku z tym wyróżnieniem odbyłem szereg spotkań z mediami. Między innymi, brałem udział w programie Poranek z TVP 3 Białystok oraz gościłem na terenie naszej Gminy ekipę Telewizji Polskiej, która przygotowała prezentację mojej sylwetki i dokonań Gminy Gródek. Prezentacja sylwetek wszystkich finalistów Konkursu jest prowadzona na antenie Programu 1 Telewizji Polskiej. Głosowanie SMS na finalistów konkursu „Wójt Roku 2015" jest prowadzone w terminie od 21 marca do 4 kwietnia 2016 r. Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu oraz wręczenie nagród odbędzie się 23 kwietnia 2016 r.

Gródek, dnia 31 marca 2016 r.

Wójt Gminy Gródek
mgr Wiesław Kulesza

Nawiązanie współpracy transgranicznej Gminy Gródek z Grodnem


Fot. Radosław Kulesza

26 kwietnia Wójt Gminy Wiesław Kulesza z Przewodniczącym Rady Gminy Wieczysławem Gościkiem uczestniczył w spotkaniu z przedstawicielami władz Grodzieńskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego, którego wynikiem było określenie kierunków współpracy partnerskiej. W ramach spotkania podpisano list intencyjny o współpracy Grodzieńskiego Rejonu i Gminy Gródek. Współpraca obejmie takie dziedziny jak kultura, sport, turystyka i promocja, inwestycje drogowe oraz sferę socjalną.

Podczas ostatniej Sesji Rady Gminy Gródek podjęto uchwałę w sprawie nawiązania partnerskiej współpracy pomiędzy Gminą Gródek a Grodzieńskim Rejonowym Komitetem Wykonawczym, która pozwoli Wójtowi Gminy podpisać stosowną umowę.

Zawarcie umowy o współpracy jest jednym z warunków umożliwiających realizowanie wspólnych przedsięwzięć, dofinansowanych ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina na lata 2014-2020.

W szczególności będzie można realizować zadania inwestycyjne takie jak remonty lub budowa obiektów infrastruktury turystycznej i sportowej oraz służących społeczności lokalnej. Program ten umożliwia również budowę i modernizację dróg oraz wydanie materiałów promocyjno-turystycznych, m.in. map, albumów, a także promocję miejscowej kultury i zachowanie dziedzictwa historycznego.

Gmina Gródek zadeklarowała w pierwszej kolejności potrzebę przebudowy drogi powiatowej Bobrowniki-Łużany, budowę pełnowymiarowej hali sportowej oraz zagospodarowanie zabytku archeologicznego – Góry Zamkowej poprzez stworzenie ścieżki edukacyjnej, a także organizację wakacyjnej wymiany dzieci i młodzieży.

Pierwsze nabory konkursowe w ramach Programu umożliwiające składania wniosków o dofinansowanie będą ogłoszone na początku 2017 r.

Podpisanie umowy pomiędzy przedstawicielami Rejonu Grodzieńskiego a Wójtem Gminy odbędzie się w połowie maja w Gródku.

Wiesław Kulesza
Wójt Gminy Gródek▲

Wójt Roku 2015

23 kwietnia w gmachu Telewizji Polskiej w Warszawie odbyło się uroczyste ogłoszenie wyników konkursu WÓJT ROKU 2015 oraz wręczenie nagród. Kapituła konkursowa spośród nadesłanych zgłoszeń wyłoniła grono 10 finalistów, do którego zakwalifikował się jako jedyny z województwa podlaskiego Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza. Przy ocenie brano pod uwagę dokonania w zakresie działań inwestycyjnych, społecznych, kulturalnych i związanych z ochroną środowiska.

Zwycięzcą ogłoszono Antoniego Karlaka – Wójta Gminy Jabłonka z województwa małopolskiego. O wygranej zadecydowała ilość oddanych głosów na poszczególnych kandydatów w głosowaniu SMS-owym. Naszemu Wójtowi, pomimo że otrzymał bardzo duże poparcie na tym etapie konkursu, nie udało się zebrać wystarczającej ilości głosów do uzyskania tytułu „Wójta Roku 2015".

W imieniu całej Rady Gminy Gródek Wieczysław Gościk – Przewodniczący wraz z Aliną Gościk – Wiceprzewodniczącą podczas ostatniej Sesji Rady Gminy wręczyli kwiaty Wójtowi, gratulując ogromnego wyróżnienia.


Fot. archiwum TVP

Finaliści konkursu „Wójt Roku 2015" w siedzibie TVP w Warszawie

Wójt, dziękując, oznajmił, że sam fakt zakwalifikowania do grona 10 najlepszych wójtów w Polsce jest dla niego ogromnym wyróżnieniem i docenieniem wspólnych starań na rzecz rozwoju naszej Gminy oraz powodem do dumy. Wyraził również zadowolenie z możliwości promowania gminy w ten sposób i podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie wniosku oraz tym, którzy oddali głos na jego kandydaturę w głosowaniu SMS-owym.

Transmisja z ogłoszenia wyników konkursu jest dostępna na stronie internetowej www.grodek.pl

Wiesław Kulesza
Wójt Gminy Gródek▲

Placówka Straży Granicznej w Bobrownikach w 2015 roku

1. Ruch graniczny
a) osoby: 1 321 720, średnio na dobę: 3 621
b) środki transportu: 603 282
osobowe 398 801, ciężarowe 200 252, autobusy 4 229
2. Legitymowania i kontrole drogowe
a) wylegitymowane osoby: 13 871
b) skontrolowane pojazdy: 7 060
3. Patrole w terenie: 2 029
4. Zatrzymane osoby: 74
przemyt, kradzione pojazdy, fałszerstwa, z ustawy o cudzoziemcach, nietrzeźwi kierowcy, korupcja
5. Odmowy wjazdu: 1 082
6. Przemyt: 1 000 358 zł
papierosy, alkohol, części samochodowe, olej napędowy, kosmetyki, amunicja 569szt.
7. Zatrzymane pojazdy
a) samochody: 9 szt. o wartości 226 000 zł
b) rowery: 7 szt. o wartości 9 000 zł
8. Fałszerstwa: 6
prawo jazdy, ubezpieczenie pojazdu, tytuł pobytowy
9. Nałożone mandaty: 790 szt. na kwotę 126 720 zł
10. Współdziałanie
a) z Policją: 26 wspólnych służb
b) ze Służbą Celną: 51 wspólnych służb
c) z WITD: 34 wspólnych służb
d) z SOK: 6 wspólnych służb
Telefon Placówki SG w Bobrownikach: 857172300



Podczas pierwszego lutowego weekendu w remizie OSP w Gródku rozpoczęło się **„Szkolenie podstawowe strażaków ratowników”** i **„Szkolenie techniczne strażaków ratowników”.** Brało w nich udział ok. 50 osób z różnych jednostek OSP powiatu białostockiego. Przyszli strażacy w każdą sobotę i niedzielę słuchali wykładów, a także mieli zajęcia praktyczne z różnych zagadnień z zakresu działań ratowniczo-gaśniczych. Po dwóch miesiącach szkoleń, 3 kwietnia wszyscy przystąpili do egzaminu teoretycznego i praktycznego przeprowadzonego przez strażaków z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku. Osoby, które zaliczyły pozytywnie egzamin mogą uczestniczyć w działaniach ratowniczo-gaśniczych.

tekst i foto: Michał Cywoniuk (prezes OSP w Gródku)

Chcemy pociągu do Walił!

9 kwietnia grupa kilkunastu osób spotkała się na peronach w Waliłach-Stacji, żeby zabrać się za sprzątanie. Każdy przyszedł, bo chciał, bo miał taką potrzebę, bo wierzy, że być może dwie godziny wspólnego zbierania śmieci i grabienia suchej trawy i liści pomoże w przywróceniu połączenia kolejowego z Białegostoku do Walił. Były więc malutkie dzieci, uczniowie z podstawówki, młodzi ludzie, ale i ci w tak zwanym średnim wieku, byli też nawet ponad 80-letni emeryci, jak pan Jan Karol, weteran kolei.

Dobrym duchem całej tej akcji okazała się być pani Joanna Sołowiej, radna, a zarazem sołtys Walił-Stacji. Dwa dni wcześniej, we czwartek, na zebraniu Rady Sołeckiej, na którym pojawił się pan Wójt Wiesław Kulesza i objaśnił ideę przywrócenia kursowania pociągu z Białegostoku do Walił, jej członkowie podjęli decyzję o przeprowadzeniu akcji sprzątania torów i peronów w czynie społecznym. Tego samego dnia podobne akcje przeprowadzili mieszkańcy Sokola i Żedni.

Gdy w sobotnie przedpołudnie razem z córką poszliśmy na oddaloną kilkaset metrów od naszego domu stację kolejową, panował tam niezły ruch. Przyłączyliśmy się do akcji, ale przedtem zebrałem kilka wypowiedzi jej uczestników.

Joanna Sołowiej:



– Jest szansa, że w weekendy, podczas wakacji, dwa razy dziennie będzie jeździł szynobus. I z tym związane jest nasze dzisiejsze sprzątanie. Sprząta Żednia, Sokole i sprzątamy my. We czwartek, na zebraniu Rady Sołeckiej, podjęliśmy decyzję o zorganizowaniu dzisiaj akcji sprzątania torów i peronów w Waliłach. My, czyli Panie: Dorota Gorbacz, Ala Kulesza, Gosia Koronkiewicz, pani radna Grażyna Kubiak oraz ja.

Paweł Zawadzki:

– Dzisiaj z rana dostałem wiadomość od pani radnej Joanny Słowiej o tej akcji. Już wcześniej pisałem do Pana Marszałka Województwa Podlaskiego Macieja Żywno pismo, w którym Stowarzyszenie „Góra Zamkowa” zwracało się z prośbą o puszczenie na tę trasę szynobusu. Marszałek był wtedy na „tak”. Pociąg może kursować tylko do Walił, bo pobliski most na Supraśli nie ma odpowiednich badań technicznych, żeby mogły po nim przejeżdżać jakiekolwiek składy. Być może wiele osób chciałoby z Białegostoku przyjechać do Zubek i stamtąd trasami rowerowymi przemierzać okolicę. Pojechać na przykład do Kruszynian. Na pierekaczewnik!

Dorota Gorbacz:

– Ja tu mieszkam, jestem w Radzie Sołeckiej. Mieliśmy spotkanie, na którym Pan Wójt przedstawił nam sprawę i zorganizowaliśmy sprzątanie torów w czynie społecznym. Chodziłam do ludzi i informowałam o tym wydarzeniu. Większość odnosiła się entuzjastycznie do pomysłu przywrócenia połączenia kolejowego. Nasza trasa jest bardzo malownicza, przejeżdża się przez piękne rejony… Pamiętam lata, gdy pociąg kursował tu regularnie, sama zresztą nim



jeździłam – na początku swoich studenckich czasów. (Pani Dorota przyszła ze swoją małą córeczką, która żwawo nosiła śmieci do worka i pomagała w sprzątaniu).

Małgorzata Koronkiewicz:

– Znalazłam się tu, ponieważ uczestniczyłam w spotkaniu Rady Sołeckiej. Przyszłam z wielką chęcią i entuzjazmem. Będzie mi miło po dwudziestu paru latach znowu przejechać się pociągiem. Nostalgia, wspomnienia… Pociąg zbliża ludzi, byłaby lepsza integracja. Mam nadzieję, że znowu pojedziemy!

Alina Kulesza:

– Dwa lata temu wróciłam na rodzinną wieś. Bardzo się cieszę, że się tutaj coś dzieje. Sprzątamy… Ja kiedyś pociągiem jeździłam do szkoły. Mam nadzieję, że znowu zacznie kursować. Dzisiaj do Białegostoku do pracy dojeżdżam autobusem, na zakupy jeżdżę samochodem. A gdyby pojawił się pociąg, jeździłabym nim oczywiście. Poza tym dzieciakom przejażdżka takim pociągiem byłaby niesamowitą frajdą.

Jan Karol:

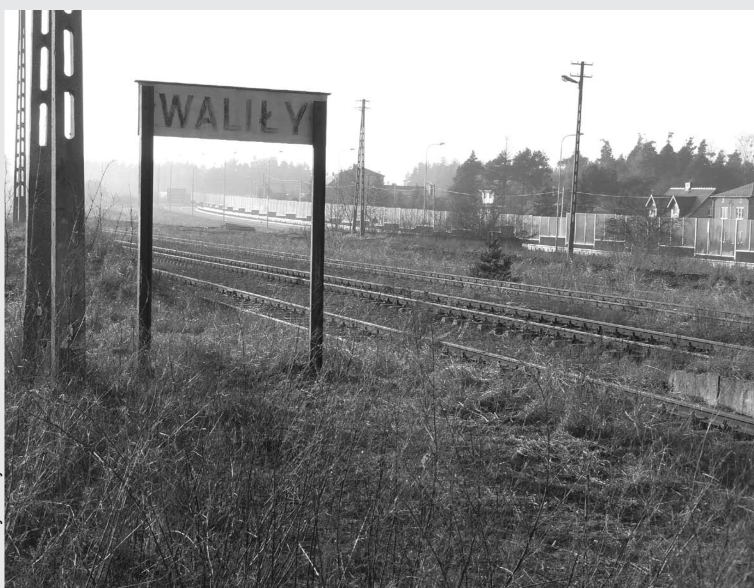
– Bardzo mi się podoba to, co dziś tu się dzieje. Ja przecież 40 lat pracowałem na kolei. Pamiętam, jak razem z młodymi ludźmi z hufca, którzy mieszkali wtedy w Zubkach – byli tam i Niemcy, i Bułgarzy, i nasi – wstawialiśmy te krawężniki na peronach, które tu widać. Tu kiedyś w Waliłach był duży ruch – dziennie przejeżdżało aż sześć par pociągów. Od 5 rano aż do wieczora. O tej akcji dowiedziałem się od naszej sołtysowej, pani Asi Sołowiej. Przyszedłem choć na trochę, bo mam już swoje lata – jestem 1933 rocznik. Ale jeszcze chce mi się coś robić.

Martyna Bura, uczennica 5 klasy:

– Przyszłam tu, żeby pomóc sprzątać. Dowiedziałam się o tym od mojej cioci. Nigdy do tej pory nie jechałam pociągiem. Bardzo bym chciała, żeby zaczęły tu przyjeżdżać. Chętnie bym nimi jeździła, tak po prostu dla przyjemności, albo na przykład do Białegostoku, po zakupy… Myślę, że moje koleżanki i moi koledzy też z chęcią jeździliby pociągiem, szczególnie latem.

Tekst i foto: Jerzy Sulżyk ▲

Pociąg weekendowy przez Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej z Białegostoku do Walił chyba pojedzie?



Fot. Jerzy Sulżyk

Decyzja w sprawie przywrócenia do rozkładu jazdy wakacyjnego i weekendowego pociągu z Białegostoku do Walił miała zapaść w czwartek (28.04) na spotkaniu przedstawicieli marszałka, PKP PLK, Przewozów Regionalnych i władz samorządowych. Ale nie doszło jeszcze do ostatecznych ustaleń. Wciąż nie wiadomo, czy po 16 latach wróci pociąg z Białegostoku do Walił. Dofinansowanie do połączeń wakacyjnych, weekendowych przejazdów z Białegostoku do Walił to ponad 92 tysiące złotych. To o kilkanaście tysięcy złotych więcej niż dotychczas. Teraz decyzja należy do radnych Michałowa i Gródka. Do 10 maja samorządowcy zobowiązali się zorganizować specjalne sesje i wspólnie z radnymi podjąć decyzję w tej sprawie. Samorządy Gródka i Michałowa miałyby wyłożyć po 25% sumy - ok. 24 tysięcy złotych. Resztę dołoży Urząd Marszałkowski.

Początkowo pociąg weekendowy miał wrócić na tory od 21 maja, jednak ze względu na wyższe koszty może to być dopiero od 18 czerwca do 25 września (60 przejazdów – 30 dni). Opóźnienie ma też związek z tym, że PKP PLK potrzebuje 40 dni na przygotowanie infrastruktury kolejowej.

Bilet do Walił będzie kosztował 5.30 zł. Planowany przyjazd pociągu do Walił około godz. 10:10, a wyjazd do Białegostoku16:50.

O ich przywrócenie od lat walczą mieszkańcy miejscowości położonych na trasie Białystok - Waliły. Wakacyjne pociągi służyłyby przede wszystkim turystom, którzy chętnie odwiedzają tereny Puszczy Knyszyńskiej. Pociąg weekendowy promowałby piękną podlaską przyrodę, uroki Puszczy Knyszyńskiej, gminy Gródek i Michałowo i Województwo Podlaskie! Jak dopisze frekwencja w pociągu weekendowym, to planowane jest uruchomienie pociągu stałego, który kursowałby w każdy dzień tygodnia rano i po południu.

Linia kolejowa Białystok - Baranowicze ma 130 lat (1886-2016), wiedzie przez piękne tereny Puszczy Knyszyńskiej. Została zamknięta 2 kwietnia 2000 roku, mimo protestu mieszkańców. Otwarcie weekendowych przejazdów wiązałoby się także z obchodami 130 rocznicy Kolei Poleskiej i „Świętem Grzyba”, które planowane są na 3 i 4 września w Sokolu.

Dziękuję Marszałkowi Województwa Podlaskiego Jerzemu Leszczyńskiemu, Burmistrzowi Michałowa Włodzimierzowi Konończukowi i Wójtowi Gródka Wiesławowi Kulesza za popieranie i deklarowanie uczestniczenia we współfinansowaniu kosztów uruchomienia pociągu weekendowego Białystok – Waliły oraz wszystkim tym, którzy wspierali i wspierają mój projekt.

Andrzej Kasperowicz, Sokole – Towarzystwo Przyjaciół Sokola

Stary dom - współczesne mieszkanie

Domy drewniane, mimo dosyć powszechnej opinii nietrwałych i niefunkcjonalnych, mogą służyć tak samo długo jak murowane, a mieszkanie w nich cieszy się rosnącą popularnością. Dom drewniany daje także znacznie więcej możliwości dostosowania przestrzeni niż murowany. Jakie decyzje podejmować, kiedy konieczny jest remont lub chcemy dostosować stary dom do współczesnych wymagań użytkowych?


Fot. Marcin Tur

Drewniany dom po gruntownej modernizacji

Typowy, tradycyjny drewniany dom o wymiarach 6x8 m jest zbyt ciasny na współczesne wieloosobowe mieszkanie. Doskonale sprawdza się jako dom letni, jednak w pełni funkcjonalna adaptacja wymaga rozszerzenia inwestycji o rozbudowę. Konstrukcja domu opiera się najczęściej tylko na ścianach zewnętrznych lub dodatkowo na centralnej belce - sosrąbie, co umożliwia usunięcie istniejących ścian działowych i swobodny podział parteru lub stworzenie dużej przestrzeni zdolnej pomieścić część dzienną – obszerny salon z kuchnią. Pozostałe pomieszczenia, część sypialną i pomocnicze można ulokować w rozbudowie. Jednak istotne jest, żeby nowa kubatura nie nabrała formy lichej dobudówki, psując czystą bryłę domu. Mimo sporych wydatków na inwestycje, powszechne szopokształtne dobudówki upodobniły już niejedną uporządkowaną, schludną wieś do slumsów. Są sprawdzone dwa sposoby na połączenie starego z nowym – kontrast, albo mocne podobieństwo. Równoważne zestawienie nowoczesności z tradycją lub czytelne nawiązanie zarówno w kształcie bryły jak i wykończeniu. Czasem potrzebna jest tylko rozbudowa poddasza, duża centralna lukarna (facjata) z jednej, lub z obu stron dachu pomieści obszerne dodatkowe sypialnie.


Rys. Marcin Tur

Projekt drewnianego domu

Na wygląd podlaskich domów drewnianych, wobec prostoty bryły, największy wpływ ma szalówka – rozumieli to dawni budowniczowie i dlatego przykładali to tego stosowną wagę. Proszę przyjrzeć się staremu sposobowi szalowania, zdecydowana większość domów ma ten sam styl – profil desek, wzór ich układania, elementy wykończeniowe. W najbogatszych domach specjalnie ozdobnie profilowanymi deskami chronione były przed deszczem zamki belek w narożnikach i podwaliny. Okna w ścianach szczytowych chronione były deskami okapowymi w poziomie stropu, a pod oknami biegł przez cały obwód budynku drewniany parapet z frezowanych desek, zamykający najniższy rząd pionowych krótkich desek. Dawniej rzadko który budynek szalowany był w całości długimi poziomymi deskami, szczyty, pola pod oknami obijane były krótkimi deskami długości ok. 90 cm. Krótkie deski były tańsze, łatwiejsze w produkcji i wymianie. Chyba na każdym budynku znajdziemy, choć drobny element dekoracyjny – od obowiązkowych rombów u góry narożników, po misternie wycinane listwy okapowe i okienne. Wszystkie stare dekoracje, wykonane zostały w jednym stylu, przeniesione z jednego domu, pasowałyby w innym. Powszechne były płycinowe okiennice – nie dla dekoracji. Zamykane na noc, zabezpieczały przed utratą ciepła w zimowe noce. Remontując dach warto stosować te same zasady jak przy rozbudowie, by nie popsuć kompozycji przestrzennej przypadkową przebudową. Istotne jest zachowanie istniejących kątów nachylenia połaci, szerokości okapów i sposoby wykończenia. Blacha na dachu, to wybór ekonomiczny, ale kwestią łatwego wyboru jest jej kolor - niestety najczęściej wiśniowy. W miejscowościach, gdzie prawo lokalne chroni krajobraz jako dobro wspólne, jedną z podstawowych zasad jest wymóg stosowania określonego koloru pokrycia.

Stolarka okienna i drzwiowa w dużej mierze tworzy klimat starego domu – patrząc przez okno, patrzymy na okno, drzwi to najczęściej dotykany element budynku. Oryginalna stolarka niestety jest zimna i nieszczelna. W domu użytkowanym głównie latem, można pozostawić stare okna, po ich dokładnym remoncie – zdjęcie wielu starych warstw farby przywróci im wygląd i zdolność zamykania. W domu całorocznym, niezbędne będzie wstawienie nowych, najlepiej drewnianych okien. Nowoczesne wnętrza potrzebują więcej światła niż wpuszczają stare okna. Oryginalne okna przez jednakowe wymiary i równe, często symetryczne rozmieszczenie nadają budynkom szlachetności. Najbezpieczniej dla kompozycji elewacji wprowadzić okna balkonowe (nawiązujące podziałem do pozostałych okien) lub zwielokrotnić istniejący wymiar.

Modernizując stary dom drewniany, chcemy zachować jego charakterystyczne cechy - ciepły klimat i koloryt. Podejmując decyzje inwestycyjne, należy rozumieć, jakie elementy budynku je tworzą. Gdy zależy nam tylko na ekonomii i funkcjonalności, warto przemyśleć sprzedaż domu, i budowę nowego w innym miejscu, pozbawionym ograniczeń. Na adaptację w duchu tradycji drewnianego budownictwa na pewno znajdą się chętni!

arch. Marcin Tur ▲
(mieszkający w Kołodnie)

W następnym artykule omówione zostaną problemy techniczne modernizacji drewnianego domu. Pytania do autora dotyczące treści artykułów proszę przesyłać na adres e-mail:
tur.marcin@hotmail.com





Fot. Dorota Sulżyk

W czwartek, 7 kwietnia w GCK Kobietki z klubu „Eurydyki" i Grupy Gospodyń Gródeckich **spotkały się z panią Beatą Pietranik** z Warszawy, od kilku lat mieszkanką Narejek, która oczarowała nas swoimi patchworkami. Pani Beata przywiozła swoje piękne, kolorowe tkaniny, opowiedziała o ich powstawaniu i o swojej pracy kostiumografa na planach filmowych. Chyba niektóre dziewczyny złapały patchworkowego bakcyla, czas na zaprzyjaźnienie się z maszyną do szycia. ***(ds.)***



Fot. Adam Martonik

22 kwietnia kobiety z Grupy Gospodyń Gródeckich były na spotkaniu z kulturą wysoką. **Spektakl „Wziołowstąpienie" w Teatrze Wierszalin** w Supraślu okazał się oczyszczającym seansem śmiechu. Ale dawał też do myślenia. Bardzo dynamiczna gra aktorska, w ciekawy sposób ukazane życie podlaskiej elity w kontekście zabobonów, zamawiania szeptuch, jej problemy egzystencjalne, sprawiały, że spektakl był nam bliski i dwie godziny minęły niepostrzeżenie. "Nie Giermańcy, nie Rasjańcy, a inteligencja miejscowa" to wiele mówiąca fraza ze spektaklu… Znamy zamowę na zbiór grzybów, także wszystkie grzyby w najbliższym sezonie są nasze. „Hryby, hryby….", dalej nie zdradzę. Szkoda tylko, że aktorzy często kaleczyli akcentowanie wielu słów podlaskiej gwary. Po spektaklu odbyło się spotkanie z zielarzem Piotrem Kiersnowskim z Muzeum w Ciechanowcu, który omówił oczyszczający wpływ roślin (w większości takich, które każdy z nas ma na swoim podwórku) na nasz organizm. Próbowaliśmy listków wiesiołka, wąchaliśmy czosnek niedźwiedzi.

GGG dziękuje Wójtowi Wiesławowi Kuleszy za bezpłatne udostępnienie autokaru. ***(ds.)***



Fot. Radosław Kulesza

14.04.2016 r. odbył się pokaz ostatniego **filmu dokumentalnego Jerzego Kaliny pt. „Siaroża"** (TV Belsat 2015). Po projekcji miało miejsce spotkanie z reżyserem, podczas którego widzowie zapoznali się z jego dorobkiem filmowym, pracą związaną z realizacją obejrzanego dokumentu, najbliższymi planami. Pytań było mnóstwo, niektóre z nich zostały nagrodzone płytami z filmem.

Jerzy Kalina - publicysta, reżyser filmów dokumentalnych, od 20 lat związany z Telewizją Polską. Kierownik redakcji zamiejscowej Bielsat TV w Białymstoku. Autor około stu dwudziestu reportaży i filmów dokumentalnych zrealizowanych w kilkunastu krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Filmy: „Archimandryta", „Siewca", „Czarnobylcy", „Od moru i głodu", „Pogoń za prawdą", „Ostatni dyktator Europy", „Ballada o Mieleszkach", „Partyzancka szkoła", „Misja", otrzymały nagrody na festiwalach filmowych w Austrii, Białorusi, Czechach, Meksyku, Polsce, Rosji, Słowacji, Ukrainie, Portugalii, Wielkiej Brytanii. Tytułowy bohater filmu Sergiusz Niczyporuk to mieszkaniec wsi Budy w Puszczy Białowieskiej, właściciel etnograficznego pensjonatu agroturystycznego. W jego historii opowiedzianej w filmie jak w soczewce ogniskują się losy prawosławnej mniejszości białoruskiej zamieszkującej wschodnią część województwa podlaskiego. ***(ds.)***



Fot. Radosław Kulesza

W MAJU GCK ZAPRASZA:

- **Koncert Chóru Katedry Opieki Matki Bożej z Grodna** - (GCK współorganizator) - 12 maja 2016 r., godz. 17.00, cerkiew pw. Narodzenia NMP w Gródku
- **Dzień Ekologii w Gminie Gródek - PIKNIK RODZINNY** - 20 maja, godz. 15.00, Amfiteatr nad zalewem w Zarzeczanach

Mobilna Szkółka Edukacji Ekologicznej w Gminie Gródek
zaprasza na:

DZIEŃ EKOLOGII

20 maja 2016 (piątek), godz. 15⁰⁰

Amfiteatr nad Zalewem w Zarzeczanach

W PROGRAMIE:

- PLENER MALARSKI
- ROZSTRZYGNIĘCIA KONKURSÓW: FOTOGRAFICZNEGO ORAZ „MODA Z RECYKLINGU"
- POKAZ MODY Z RECYKLINGU
- WARSZTATY Z NADLEŚNICTWEM WALIŁY
- WYSTĘPY ZESPOŁÓW: BRAWO, KAZKA
- OGNISKO, POKAZY STRAŻY GRANICZNEJ, KONKURSY, GRY I ZABAWY Z NAGRODAMI, ZJEŻDŻALNIE, DMUCHAŃCE ORAZ INNE ATRAKCJE DLA DZIECI

WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONACH: WWW.GCKGRODEK.PL, WWW.GRODEK.PL, FB: GRODEKGCK, A TAKŻE W REGULAMINACH KONKURSÓW!

Zadanie dofinansowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku.

Gmina Gródek | Gminne Centrum Kultury w Gródku | Nadleśnictwo Waliły | Zespół Szkół w Gródku | Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku

---

W ramach Jubileuszu XX-lecia miesięcznika "Wiadomości Gródeckie - Haradockija Nawiny" Gminne Centrum Kultury w Gródku ogłasza

I KONKURS DZIENNIKARSKI „WG-HN"

Temat: „Zwyczajne (niezwyczajne) historie Gródeckich Ludzi". Opowiedzcie historię z życia swoich bliskich, sąsiadów, znajomych!

Zapraszamy do udziału w konkursie obecnych i byłych mieszkańców Gródka.

Tekst (wywiad, reportaż, wspomnienie) w wersji elektronicznej lub papierowej wraz z 2-3 fotografiami należy wysłać lub dostarczyć do 15 czerwca na adres: dsulzyk@gckgrodek.pl, bądź osobiście do Gminnego Centrum Kultury w Gródku.

Laureaci Konkursu zostaną wyłonieni przez jury do 18 czerwca 2016 r. Nagrody będą przyznawane w 3 kategoriach wiekowych: I. Uczniowie szkoły podstawowej; II. Uczniowie gimnazjum; III. Uczniowie szkoły ponadgimnazjalnej i dorośli. Finał konkursu odbędzie się pod koniec czerwca 2016 r. W sprawie konkursu prosimy kontaktować się z Dorotą Sulżyk – redaktor naczelną „WG-HN".

Przed wzięciem udziału w konkursie prosimy o zapoznanie się z regulaminem konkursu dostępnym na stronie: www.gckgrodek.pl, bądź w siedzibie GCK.

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

PATRONAT: Wójt Gminy Gródek

ORGANIZATOR: Gminne Centrum Kultury w Gródku

SPONSORZY: Nadleśnictwo Waliły, Teatr Dramatyczny, Urząd Gminy w Gródku

---

ZGRYWANIE KASET VHS ORAZ KASET MAGNETOFONOWYCH

PRZYJDŹ DO GMINNNEGO CENTRUM KULTURY W GRÓDKU I ODZYSKAJ PAMIĄTKI RODZINNE!

VHS → DVD VIDEO

Przegrywanie kaset VHS na płyty DVD, bądź inne nośniki danych. Możliwość obróbki filmu i poprawy jakości.
Cena: 20 zł (+ opcjonalnie 10 zł za obróbkę)

→ mp3 SURROUND

Przegrywanie kaset magnetofonowych na płyty CD, bądź inne nośniki danych. Możliwość poprawy jakości i podzielenia na ścieżki.
Cena: 10 zł (+ opcjonalnie 10 zł za obróbkę)

Więcej informacji: www.gckgrodek.pl

Gminne Centrum Kultury w Gródku

GCK oferuje:

- Wynajem sal i pomieszczeń GCK na pokazy, konferencje, spotkania, imprezy itp.
- wynajem nagłośnienia na konferencje, spotkania, imprezy zamknięte i plenerowe wraz z akustykiem
- wynajem miejsca pod stoiska na imprezach organizowanych przez GCK tj. Siabrouskaja Biasieda (25 lipca). Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie bądz mailowo: *ksiegowosc@gckgrodek.pl.* Cennik oraz inne niezbędne informacje są dostępne na stronie internetowej GCK www.gckgrodek.pl w zakładce „Usługi" na dole strony.

KONKURSY ORGANIZOWANE PRZEZ ZESPÓŁ SZKÓŁ W GRÓDKU

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku

Konkurs plastyczny

O TEMATYCE EKOLOGICZNEJ

„Piękno przyrody Gminy Gródek – źródło zdrowia i bogactwa"

konkurs adresowany jest do uczniów oraz mieszkańców

Gminy Gródek

DO WYGRANIA ATRAKCYJNE NAGRODY !

Termin i miejsce składania prac : do 16.05.2016r
Zespół Szkół w Gródku sala nr 5.

Konkurs w ramach projektu edukacyjno-środowiskowego pt.
„Gminny eko-tydzień młodego przyrodnika"
realizowany ze środków WFOŚiGW w Białymstoku przez:
Zespół Szkół w Gródku

Koordynatorzy konkursu:
B. Konończuk , K. Kokieć

ZS Gródek

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku

Konkurs recytatorski

„Piękno przyrody regionu w poezji"

Termin i miejsce zgłoszeń do 16.05.2016r
Czytelnia szkolna przy Zespole Szkół w Gródku.

Konkurs przeznaczony jest dla uczniów i mieszkańców
Gminy Gródek
w ramach projektu edukacyjno-środowiskowego pt.
„Gminny eko- tydzień młodego przyrodnika"
realizowany ze środków WFOŚiGW w Białymstoku przez ZS w Gródku.

Konkurs koordynują:
K.Giegiel, A.Kondratowicz, M.Abramowicz

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku

KONKURS fotograficzny

"Moje najpiękniejsze miejsce w Gminie Gródek"

DO WYGRANIA ATRAKCYJNE NAGRODY !

Kategorie wiekowe:
- dzieci młodsze do lat 10
- dzieci starsze i młodzież
- osoby pełnoletnie

Termin i miejsce składania prac : do dnia 16.05. 2016
Zespół Szkół w Gródku / e-mail: konkurszsgrodek@interia.pl

Konkurs w ramach projektu edukacyjno-środowiskowego pt.
„Gminny eko-tydzień młodego przyrodnika"
realizowany ze środków WFOŚiGW w Białymstoku przez:
Zespół Szkół w Gródku

Koordynatorzy konkursu:
A. Gościk, M. Jaroszuk, B. Mukosiej, B. Petelska.

ZS Gródek

„Gminny eko-tydzień młodego przyrodnika"

Zaczynamy realizację projektu edukacyjno-środowiskowego pt. „Gminny eko-tydzień młodego przyrodnika", realizowanego przez Zespół Szkół w Gródku ze środków WFOŚiGW w Białymstoku. W jego trakcie wszyscy chętni, a w szczególności uczniowie i mieszkańcy naszej gminy wezmą udział w prelekcjach, warsztatach, konkursach (fotograficznym, plastycznym, recytatorskim) i olimpijce wiedzowo - sprawnościowej, o tematyce ekologiczno - przyrodniczej. Uczestnicy projektu otrzymają upominki, a laureaci konkursów nagrody. Głównym efektem realizacji tego przedsięwzięcia będzie zakup nowoczesnej tablicy multimedialnej z projektorem i laptopem, która wzbogaci i uatrakcyjni zajęcia w nauczaniu zintegrowanym. Zachęcamy wszystkich do udziału w konkursach organizowanych przez Zespół Szkół w Gródku.

Koordynatorzy projektu: Alina Gościk i Maria Abramowicz

Pierwszy dzień wiosny

Wszyscy uczniowie klas IV-VI spędzili czas w szkole na sportowo, naukowo i wesoło. Razem z p. Elżbietą Greś i p. Iwoną Lech uczniowie obejrzeli filmową adaptację lektury „Mikołajek", odbyły się zajęcia komputerowe pod opieką p. Haliny Popławskiej, chętni uczniowie pod kierunkiem p. Ireny Nos rozwijali swoje umiejętności językowe. Na boisku szkolnym nauczyciele wychowania fizycznego p. Alina Gościk wraz z p. Marcinem Józwowiczem przeprowadzili wiosenny turniej piłki nożnej. Pierwsze miejsce zdobyła klasa Vb, drugie Va, zaś miejsce trzecie klasa VIa. Najlepszym strzelcem turnieju został Fabian Leonowicz, zawodnikiem - Aleksander Bura, bramkarzem -Wojciech Dziermański. Najlepszymi zawodniczkami turnieju zostały Sandra Mieleszko z klasy IV i Paulina Lisowska z klasy VI. Wyróżniono również grupę taneczną „Akro Dance" (Ola Woronowicz, Kinga Litwińczuk, Weronika Kondraciuk, Wiktoria Łukaszuk, Karolina Bułatowicz, Julia Markowska). Zawodnikom gratulujemy sportowej postawy, a kibicom dziękujemy za gorący doping swoim drużynom.

(a.g)

Książka lekiem na całe zło

21 marca w naszej szkole w gimnazjum obchodziliśmy pierwszy dzień wiosny. Tematem przewodnim tego święta była książka. O godzinie 9.00 spotkaliśmy się na małej sali gimnastycznej. Na początku uczniowie wszystkich klas gimnazjalnych przedstawili scenki z wybranej lektury. Zaprezentowano fragmenty „Krzyżaków", „Romea i Julii", „Hobbita", „Kamieni na szaniec", „Antygony". Następnie przedstawiciele poszczególnych klas odczytali fragmenty wybranych książek. Ponieważ spotkanie miało formę konkursu, nie zabrakło różnorodnych zadań i quizów. Ponadto przygotowywaliśmy plakaty i reklamę biblioteki jako apteki, wykonywaliśmy zadania sportowe. W konkursie zwyciężyła klasa III b. Spotkanie zostało przygotowane przez panie Annę Kondratowicz, Ireną Naliwajko, Irenę Matysiuk i Elżbietę Romańczuk. To był udany, pełen wrażeń dzień. Oby było takich więcej!

Julia Deryng

Wieczór Białoruski po raz drugi

6 kwietnia po raz odbył się Wieczór Białoruski (pierwszy miał miejsce w ubiegłym roku). To wydarzenie miało na celu poznanie zainteresowań Veroniki Tsedryk(wolontariuszki z Białorusi - przebywającej w naszej szkole w ramach programu Erasmus +), odwiedzenie miejsc, wśród których się wychowywała i przybliżenie kultury okolic Mohylewa. Spotkaniu towarzyszyło otwarcie wystawy rysunków Veroniki.

W czasie spotkania uczniowie z gimnazjum zaprezentowali się w inscenizacji pt. „Jechali Kazaki" napisanej i przygotowanej przez Elżbietę Romańczuk i Veronikę Tsedryk. Gabrysia i Magda przeczytały legendę związaną z nazwą miasta, z którego pochodzi wolontariuszka. Veronika opowiedziała o swoim mieście, pokazała najciekawsze budowle i miejsca. Przybliżyła zagadnienia dotyczące grupy rekonstrukcyjnej z czasów średniowiecza, do której należy. Wszyscy jej członkowie samodzielnie przygotowują stroje kobiece, męskie i dziecięce. Mężczyźni poświęcają bardzo dużo czasu na wykonanie zbroi i przedmiotów codziennego użytku oraz na ćwiczenia walk. Mogliśmy obejrzeć prezentację multimedialną na ten temat.

W czasie spotkania zaprezentowały się Kazka i grupa Artharadok. Na koniec zaprosiliśmy gości do obejrzenia wystawy rysunków wykonanych przez Veronikę.

Ela Greś

Złote medale

Złote medale dla dziewcząt i chłopców z Gródka w finale gimnazjady województwa podlaskiego w unihokeju. Na hali MOSiR w Grajewie rozegrano finał gimnazjady województwa podlaskiego w unihokeju. Tytuł Mistrza po raz trzeci zdobyły zawodniczki z gimnazjum w Gródku, prowadzone przez Eugeniusza Sawickiego. Dziewczęta z Gródka w I rundzie pokonały PG 9 z Łomży 6:0 i PG Nowinka 10:2. W II rundzie zwyciężyły z PG 5 Suwałki 7:1 i z PG 2 Grajewo 5:2. Najlepszą zawodniczką turnieju została Elżbieta Szeląg z gimnazjum w Gródku. Wyróżniona zawodniczka zespołu finałowego to Weronika Wroceńska. Na uznanie zasługuje Karolina Jabłonowska – bramkarka, która w całym turnieju wpuściła najmniejszą liczbę bramek. Skład zespołu z Gródka - Adrianna Antonowicz, Julia Deryng, Karolina Jabłonowska, Natalia Karłów, Wiktoria Konończuk, Aneta Nos, Weronika Rudzińska, Wiktoria Sadowska, Klaudia Salik, Elżbieta Szeląg, Monika Szymaniuk, Weronika Wroceńska. Wyniki finałów: I miejsce Gródek, II miejsce PG 2 Grajewo, III miejsce PG 5 Suwałki. Wśród chłopców najlepsi byli także zawodnicy z Gródka, prowadzeni przez Marcina Józwowicza. W I rundzie pokonali PG 4 Suwałki 3:0, PG 9 Białystok 8:0 i przegrali z PG Jasionówka 3:4. W II rundzie zwyciężyli z PG 9 Łomża 4:3 i z PG Jasionówka 5:4. Najlepszym bramkarzem został Grzegorz Serafin z Gródka. Wyróżniony zawodnik zespołu finałowego – Tomasz Owerczuk. Wyniki finałów: I miejsce Gródek, II miejsce PG Jasionówka, III miejsce PG 9 Łomża. Skład mistrzowskiego zespołu – Dawid Bołtuć, Łukasz Czemiel, Damian Gabiec, Kamil Gryko, Mateusz Mieleszko, Tomasz Owerczuk, Dawid Rogacz, Grzegorz Serafin, Michał Wojtkowski. ***(im)***



Fot. Eugeniusz Sawicki

Złote medale w „Orzysz Cup"

Tym razem na najwyższym stopniu podium - Złote medale w „Orzysz Cup" 16-17.04.2016 w Orzyszu odbył się turniej unihokeja „Orzysz Cup", w którym uczestniczył zespół młodziczek U-13 i juniorek U-16 z Gródka. W pierwszej kategorii zmierzyło się 6 zespołów, w drugiej 3. Zawodniczki trenowane przez Eugeniusza Sawickiego w obu kategoriach zajęły I miejsca. W U-13 wystąpiły: Patrycja Bura, Agata Kardasz, Marzena Urwan, Olga Sajewska, Iza Trochimczyk, Paulina Lisowska, Natalia Niemirowicz, Julia Deryng. W kategorii U-16 grały: Ada Antonowicz, Wiktoria Konończuk, Karolina Jabłonowska, Wiktoria Sadowska, Monika Szymaniuk, Weronika Wroceńska, Małgorzata Samociuk, Julia Deryng. Na zakończenie turnieju wyróżniono zawodniczki – Marzenę Urwan i Monikę Szymaniuk. ***(im)***



Fot. Sylwester Jarocki

Dyplomy dla laureatek

12 kwietnia w Gimnazjum nr 18 w Białymstoku miało miejsce uroczyste wręczenie dyplomów dla laureatów gimnazjalnych konkursów przedmiotowych. Odebrały je Sonia Nina Sulżyk z klasy I i Aleksandra Jarocka z klasy II - laureatki Wojewódzkiego Konkursu Języka Białoruskiego. Uczennice przygotowywała pani Elżbieta Romańczuk. Ola - Uczennica pani Krystyny Klimkiewicz -zdobyła także tytuł laureata Wojewódzkiego Konkursu Języka Rosyjskiego.

Spotkanie polsko-niemieckie

W dniach 28 marca – 1 kwietnia odbyło się polsko-niemieckie seminarium w ramach Akcji BUMERANG, realizowanej przez Stowarzyszenie „ANAWOJ". Wzięło w nim udział 11 uczestników z akcji „genialsozial" z Saksonii i kilkunastu uczniów z Michałowa i Gródka. Przez kilka dni młodzież poznawała się nawzajem, rozwijała umiejętności językowe, ale przede wszystkim wymieniała się doświadczeniami udziału w projektach społecznych w swoich krajach: saksońskiej „genialsozial" i polskiej Akcji BUMERANG. Podczas spotkania uczestnicy przygotowali film promujący działania, który już niedługo będzie dostępny w Internecie. Goście z Niemiec odwiedzili szkoły swoich rówieśników i wsparli wybory inicjatyw, które będą w tym roku realizowane w ramach Akcji BUMERANG.

Podczas seminarium był czas na zwiedzanie okolicy, a także zapoznanie ze zwyczajami i kulturą – polscy uczestnicy zaprosili rówieśników na kolacje do swoich domów. Spotkanie pozwoliło zaplanować przyszłe wspólne działania i spotkania – jeśli się uda, to najbliższe odbędzie się podczas wakacji.

Anna-Sophia Pappai

Akcja „Bumerang" w Gródku

Gimnazjaliści z Zespołu Szkół w Gródku realizują pomysł pn. Ławki pod szkołą, który wspólnie wybrali na początku kwietnia podczas warsztatów z rówieśnikami z Niemiec. Inicjatywa uczniów z Gródka jest jednym z wielu działań realizowanych w tym samym czasie w naszym województwie w ramach Akcji BUMERANG.

Akcja BUMERANG polega na zamianie na jeden dzień, kilka godzin, szkolnej ławki na lekką pracę wolontariacką np. skoszenie trawnika sąsiada, pomalowanie płotu, zarobienie zakupów i wiele innych czynności na rzecz firm, instytucji, zakładów, szkół czy osób prywatnych, które mogą wesprzeć darowizną lub w inny sposób realizację inicjatywy młodzieży. Podobnie działa niemiecka akcja „genialsozial", gdzie dofinansowuje się projekty globalne.

W tym roku działamy 25 maja!

Obecnie uczniowie poszukują tego typu miejsc, gdzie mogą zaoferować swoją bezpłatną pomoc wolontariacką w Dniu Akcji. Jeśli chcesz zapewnić zajęcie, skontaktuj się z opiekunami w szkoły: Bożena Gąsowska, Grażyna Kamińska – ZS w Gródku. Zapraszamy do poznania szczegółów Akcji i włączenia się w realizacje lokalnych pomysłów: www.bumerang.org.pl! Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach programu „ERASMUS+"

Anna-Sophia Pappai

Poznajemy zapomniane

18 i 19 kwietnia uczniowie z klas pierwszych Gimnazjum im. Rodu Chodkiewiczów uczestniczyli w warsztatach w ramach „Szkoły Dialogu" - programie edukacyjnym fundacji Forum Dialogu. Prowadzące zajęcia – Basia i Hania przybliżyły uczestnikom kulturę i religię żydowską. Gimnazjaliści poznawali Gródek sprzed wojny. Obejrzeli film, w którym wystąpiła Malka – Żydówka z Gródka. Młodzież uczyła się, jak pracować w grupie i jak przygotować projekt. Projekt będzie kontynuowany w maju. ***(im)***

Rodnaje Słowa

8 kwietnia 2016 r. w Bielsku Podlaskim odbył się centralny etap Białoruskiego Konkursu Recytatorskiego „Rodnaje Słowa". Gabriela Grześ z klasy III zdobyła 3 miejsce, Lena Sulżyk z klasy V - 2 miejsce (uczennice p. Tamary Bielkiewicz), Sonia Nina Sulżyk (uczennica p. Elżbiety Romańczuk) z I klasy gimnazjum - 3 miejsce. ***(d.s.)***

„Emocjałki" na gródeckiej scenie

14 kwietnia 2016 r. sceną Gminnego Centrum Kultury w Gródku zawładnęli aktorzy Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki. Przedstawienie zatytułowane „Emocjałki" zostało zrealizowane w ramach projektu Konkurs im. Jana Donatana, którego celem jest podnoszenie jakości artystycznej przedstawień pokazywanych w placówkach oświatowych oraz wspieranie szkoły poprzez kształtowanie bogatej i różnorodnej oferty spektakli przygotowywanych z myślą o wieku i potrzebach uczniów oraz specyficznych szkolnych warunkach i wspieranie mobilności teatrów, otwieranie ich na wyzwania bezpośredniego kontaktu z widzem poza murami ich instytucji.

Przedstawienie zorganizowałam z myślą o swoich przedszkolakach z Przedszkola Samorządowego w Gródku, z zaproszenia skorzystały również dzieci z Punktu Przedszkolnego w Załukach, najmłodsi uczniowie Zespołu Szkół w Gródku oraz Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Załukach. W wyniku czego na widowni znalazły się 282 osoby.



Fot. Barbara Petelska

Aktorzy podbili dziecięce serca niezwykłą opowieścią o ludzkich emocjach : miłości, radości, smutku, nudzie, złości czy strachu. Bodzio, Rozalka, Miłka w obrazowy sposób, zrozumiały nawet dla najmłodszych widzów, przedstawili sytuacje, w których dzieci je napotykają.

Widzowie mogli się nauczyć, w jaki sposób rozpoznawać uczucie i jak sobie radzić z nimi w codziennych sytuacjach. Przekonały się, że są one nieodzownym elementem naszego życia i nawet strach, czy nuda nie są niczym złym, jeśli potrafi się z nimi radzić.

Uśmiechy na twarzach oraz interakcja z aktorami świadczy o zainteresowaniu młodych widzów. Mam nadzieję, że w przyszłości najmłodsi będą jeszcze mogli wziąć udział w podobnych wydarzeniach, gdyż w myśl słów patrona przedsięwzięcie Jana Dormana „Teatr jest instrumentem, który rozwija dziecięcą wyobraźnię".

Serdeczne podziękowania kieruję w stronę Aktorów Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki, którzy wybrali właśnie nasze Przedszkole oraz Dyrektora GCK Jerzego Ostapczuka, dzięki uprzejmości którego mogliśmy się poczuć jak w najprawdziwszym teatrze.

Justyna Wasilewska

„Taaaka ryba"

Miło mi poinformować, że Kacper Grycuk, uczeń klasy II a, jeden z najmłodszych członków Koła Wędkarskiego w Gródku, samodzielnie złowił karpia o wadze 14,50 kg. To wydarzenie miało miejsce 10 kwietnia 2016r. o godz. 14.50 nad Zalewem w Zarzeczanach. Kacper takiego połowu dokonał, będąc pod opieką pana Andrzeja Hajduczeni. Warto dodać, że po krótkiej sesji fotograficznej, udokumentowany, rekordowy karp naszego zalewu został wypuszczony, zgodnie z popularną zasadą „no kill", według której wędkarze zwracają wolność swoim największym zdobyczom. Serdeczne gratulacje dla młodego wędkarza!

Alina Gościk
Koło PZW w Gródku



Fot. P. Arciszewski

Okruchy historii Ziemi Gródeckiej (9)
Dzieje majątku Janopol

Królowy Most, zamiennie zwany też Janopolem, leżał w zabłudowskich dobrach Chodkiewiczów, a potem Radziwiłłów. Miejscowe przekazy wiążą pierwszą nazwę z królem Zygmuntem Augustem, drugą z królem Janem III Sobieskim.

Majątek, do którego zgodnie z inwentarzem z 1815 roku należało pięć wsi (Załuki, Nowosiółki, Kołodno, Królowy Most, Puciły), pięć zaścianków (Stefanówka, Perejma, Rozedranka nad Supraślą, Rozedranka nad Cieliczanką, Rozalin) oraz jedno uroczysko, Świniobród, o powierzchni ponad 2,8 tys. hektarów, w pierwszej połowie XIX wieku stał się własnością Sakowiczów i w ich oraz spadkobierców rękach pozostawał do 1921 roku.

W Królowym Moście znajdował się dwór (z czasem stanął drugi, w folwarku Jakubin, nazwanym od imienia kolejnego właściciela majątku, Jakuba Sakowicza), choć rodzina na stałe mieszkała w Białymstoku przy ulicy Aleksandryjskiej 354 (obecnie Warszawska 9). W 1890 roku majątek liczył 1856,80 ha powierzchni, a należały do niego cztery folwarki – Downiewo, Rozalin, Stefanówka i Jakubin.

W 1857 roku we wsi zbudowano kaplicę rzymskokatolicką św. Anny, która służyć miała mieszkańcom dworu, ale szybko przekształcona została w filię parafii białostockiej i obsługiwała katolików z okolicznych, zamieszkałych przede wszystkim przez prawosławnych, miejscowości.

Po powstaniu styczniowym świątynię odebrano rzymskim katolikom i przekazano prawosławnym jako filię ich dotychczasowej parafii, w Gródku. Samodzielną parafią Królowy Most stał się dopiero w 1900 roku. Już wtedy dawna kaplica była na ich potrzeby za mała. Nową cerkiew rozpoczęto budować w 1913 roku i przed wyruszeniem wiernych na bieżeństwo w 1915 roku postawiono jedynie i przykryto dachem mury. Po powrocie okazało się, że parafia została zlikwidowana, dawna cerkiew zwrócona katolikom, a ziemia cerkiewna ze wszystkimi zabudowaniami sprzedana. Nowa cerkiew do prawosławnych wróciła w 1928 roku, w 1936 roku Królowy Most stał się filią prawosławnej parafii gródeckiej, a w latach wojny uzyskał samodzielność.


Fot. Irena Matysiuk

W latach sześćdziesiątych XIX stulecia Janopol stał się małym ośrodkiem przemysłu włókienniczego. Zakłady produkcyjne w Królowym Moście i Rozalinie początkowo były manufakturami typu feudalnego, gdzie zatrudniano chłopów pańszczyźnianych, którzy wykonując prace niewymagające specjalnych kwalifikacji odrabiali pańszczyznę, stopniowo jednak rozwijały się i modernizowały, przynosząc niemały dochód. Z owczej wełny produkowano tam grubą tkaninę, kort, sprzedawaną na rynku rosyjskim. W roku 1870 fabryka w Królowym Moście zatrudniała 51 osób, w Rozalinie 17, a w 1914 odpowiednio 68 (w dwóch zakładach) i 59.

I wojna światowa położyła kres rozwojowi przemysłu, zachwiała też całym majątkiem. Na początku 1921 roku kupił go, już bez fabryk i zabudowań dworskich, Stanisław Młodecki. Mimo trudnej sytuacji gospodarczej i zniszczeń wojennych Młodeccy próbowali zbudować prężny, dochodowy majątek. Trudności finansowe jednak na to nie pozwoliły. Dobra powoli były zadłużane i już nie odzyskały dawnej świetności. Ostatni właściciel majątku Królowy Most – Janopol i folwarku Jakubin, Józef Młodecki, wyjechał w 1939 roku, z początkiem wojny i nigdy już nie wrócił w te strony.

Janopol spotkał podobny los jak wiele innych własności ziemskich. Zgodnie z reformą rolną ziemia została rozparcelowana między rolników z okolicznych wsi, a rządcówkę i zabudowania gospodarcze przejęła Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku.

Oprac. Wiera Tarasewicz ▲

Bibliografia:
Izabela Szymańska, „Dzieje majątku Janopol – Królowy Most w latach 1815-1944", praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. Józefa Maroszka prof. UwB na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok

Wieści z Nadleśnictwa

Las posadzony

Ponad 30 % naszego kraju zajmują lasy. To bardzo dobry wynik na tle Europy, a nawet świata. Wbrew obiegowej opinii lasów w Polsce z roku na rok przybywa. Rocznie jest to powierzchnia porównywalna do ok. 15 tysięcy boisk piłkarskich. Lasy Państwowe sadzą co roku ok 500 mln drzew, czyli po 13 sadzonek na każdego obywatela naszego kraju. Wiedzą o tym dobrze gimnazjaliści z Gródka i Michałowa, którzy posadzili nie tylko swoje 13 drzew, ale dużo, dużo więcej. 8 kwietnia 2016 r. leśnictwo Wiejki gościło grupę drugoklasistów z Gimnazjum w Gródku. Natomiast już 11 kwietnia na tej samej powierzchni do akcji wkroczyli uczniowie klas pierwszych z Gimnazjum w Michałowie. Łącznie swoje nowe miejsce w lesie znalazło ok. 2000 młodych drzewek. Uczniowie poznali teorię i sposoby sadzenia drzew. Sama technika sadzenia to nie wszystko. Najważniejsze to wiedzieć, jak bardzo dużo możemy


Fot. Małgorzata Zbyryt



zmienić sadząc każdą sadzonkę i jak wiele może nam dać każda z tych małych roślinek, gdy stanie się dużym drzewem.

Małgorzata Zbyryt (Nadleśnictwo Waliły)

Kornik

Kiedy słyszymy lub czytamy o „korniku" prawie zawsze chodzi o kornika drukarza Ips typographus (L.). Owad ten jest jednym z najistotniejszych gatunków leśnych. Jego rola w ekosystemach oraz wpływ, jaki wywiera na gospodarkę człowieka sprawia, że jest uważany za gatunek kluczowy. Stąd wynika fakt, iż jest to jeden z najlepiej zbadanych i poznanych gatunków owadów na świecie.

Szkodnik

Skąd to znaczenie? Kornik drukarz jest najgroźniejszym kambiofagiem, czyli owadem żywiącym się kambium. Jest też największym szkodnikiem świerka. Uszkadzając łyko i miazgę powoduje w krótkim czasie zamieranie całych drzew. Przy niskiej liczebności populacji często i licznie opanowuje drzewa osłabione, powalone, złamane lub ścięte. Wówczas leśnicy są w stanie szybko opanować jego atak. Natomiast w okresie gradacji, czyli masowego, pojawu kornik żeruje również na drzewach zdrowych. Doprowadza wówczas do zamierania całych drzewostanów. Dotyczy to zwłaszcza starszych, litych świerczyn. W ostatnich dziesięcioleciach rozległe obszarowo i trwające po kilka lat gradacje kornika miały miejsce nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach Europy środkowej.



Walka

Zarówno kornik drukarz jak i jego gradacje są naturalnym elementem ekosystemu leśnego. Jednak chcąc utrzymać las w dobrej formie, a jednocześnie stworzyć wartościowy surowiec drzewny należy reagować. Jak mówi Prof. Jacek Hilszczański entomolog z Instytutu Badawczego Leśnictwa jedyną metodą ograniczania gradacji, sprawdzoną przez leśników, wypracowaną przez pokolenia ochroniarzy – wybitnych naukowców, nie tylko polskich, ale i skandynawskich, niemieckich, amerykańskich, którzy pracują z innymi rodzajami korników – jest wycinanie posuszu czynnego, czyli drzew, na których aktualnie przebywa kornik. Prof. Wojciech Grodzki Zakład Lasów Górskich Instytutu Badawczego Leśnictwa w Krakowie podkreśla, iż aby ta metoda była skuteczna, należy ją prawidłowo zastosować, tzn. odpowiednio wcześnie wyznaczyć takie drzewa, a następnie niezwłocznie usunąć je z lasu. Celem tego zabiegu jest wywiezienie drzew, pod korą których odbywa się rozwój stadiów larwalnych kornika drukarza. Musi się to stać, zanim osiągną one stadium poczwarki lub młodego, niewybarwionego chrząszcza. W praktyce ten czas to zwykle trzy, cztery tygodnie od momentu zidentyfikowania drzew zasiedlonych. Wywożenie drzew w terminie późniejszym jest znacznie mniej skuteczne, bo ścinka, a zwłaszcza zrywka drewna powoduje odrywanie płatów luźnej już wówczas kory oraz wypadanie poczwarek i chrząszczy, które – przynajmniej w części – mogą dokończyć rozwój. Ścinanie i wywożenie drzew, na których chrząszcze młodego pokolenia już opuściły żerowiska, jest z punktu widzenia zamierzonego efektu zabiegu całkowicie nieskuteczne i bezcelowe. Jest to wyłącznie ratowanie surowca z drzew posuszowych.

Wielki program naprawczy dla Puszczy Białowieskiej

Trwająca obecnie bardzo rozległa gradacja kornika drukarza zagraża dalszemu istnieniu drzewostanów świerkowych w Puszczy Białowieskiej. W związku z tym 13.04.2016 Minister Środowiska Jan Szyszko ogłosił rozpoczęcie programu naprawczego dla Puszczy Białowieskiej. Tym samym potwierdził ustalenia z podpisanego wcześniej z dyrektorem generalnym Lasów Państwowych Konradem Tomaszewskim „Programu dla Puszczy Białowieskiej jako dziedzictwa kulturowo-przyrodniczego UNESCO oraz obszaru sieci Natura 2000".

Program dzieli Puszczę na dwa obszary, gdzie 1/3 terenów puszczańskich nadleśnictw będzie wyłączona spod działalności człowieka, poza wyjątkowymi przypadkami zagrożenia bezpieczeństwa zdrowia i życia ludzi. Natomiast na pozostałej części prowadzona będzie mocno ograniczona, nastawiona na ochronę przyrody zrównoważona gospodarka leśna, mająca chronić zagrożone siedliska ważne z punktu widzenia UNESCO i obszaru sieci NATURA 2000.

Jednocześnie rusza wielka inwentaryzacja zasobów przyrodniczych na terenie trzech puszczańskich nadleśnictw Lasów Państwowych, która ma za zadanie udokumentować ważne dla Unii Europejskiej siedliska w Puszczy Białowieskiej.

Nasze podwórko

Jednak nie należy zapominać, że walka z kornikiem to nie tylko zadanie leśników w Puszczy Białowieskiej. Od wielu pokoleń leśnicy w całej Polsce, w tym również w Nadleśnictwie Waliły, pilnie strzegą drzewostanów świerkowych. Co roku na wiosnę trwa stan podwyższonej gotowości. Leśnicy z niecierpliwością obserwują świerki, wyznaczają i niezwłocznie usuwają drzewa zasiedlone. Wykładają specjalistyczne pułapki mające na celu określenie wielkości zagrożenia i usuwają drzewa suche, które mogłyby zagrozić bezpieczeństwu.

Kornik drukarz jest jednym z najlepiej poznanych gatunków owadów, a prace mu poświęcone liczyć można co najmniej w setkach, jeśli nie w tysiącach. Zajmują się nim liczne ośrodki naukowe w Europie i Azji. Historia jego gradacyjnych wystąpień w świerczynach Europy, w tym Polski, powtarzających się okresowo od wielu dziesięcioleci, dowodzi jego znaczenia dla lasów i leśnictwa, a co za tym idzie – dla nas wszystkich.

Opracowano na podstawie:

- „Kornik drukarz i jego rola w ekosystemach leśnych", Monografia pod redakcją Wojciecha Grodzkiego, CILP, Warszawa 2013
- „Klęska w Puszczy Białowieskiej" – Bogumiła Grabowska, artykuł Głos Lasu, nr 2 (544) luty 2016

Małgorzata Zbyryt (Nadleśnictwo Waliły)

Od patchworków można się uzależnić

Rozmowa z panią Beatą Pietranik z Warszawy, od kilku lat mieszkanką Narejek

Na spotkanie z kobietami z GGG i klubu „Eurydyki" pani Beata przywiozła kilka toreb wypchanych pięknymi kolorowymi patchworkowymi tkaninami. Za każdym razem, kiedy prezentowała nam kolejne ogromnych rozmiarów narzuty, wyrywały nam się „ochy" i „achy". Oglądałyśmy też nie skończone projekty, przygotowane liczne fragmenty do zszywania.

Dorota Sulżyk: Skąd się wzięła ta kolorowa pasja, potrzeba szycia patchworków?

Beata Pietranik: Tak naprawdę wszystko przez mojego męża. Marudził, że mam za dużo czasu. Pomiędzy pracą na planach filmowych przy serialach, filmach fabularnych, czekając na kolejny telefon, trzeba było coś robić. To był przypadek. W ręce męża któregoś razu wpadła jakaś gazeta, w której były zdjęcia z patchworkami. Powiedział, że to mu się podoba i chciałby, żebym mu coś takiego zrobiła. Stwierdziłam, że nie wygląda to na zbyt skomplikowane, jakby się wydawało. Ponieważ maszyna do szycia zawsze w domu była ze względu na szycie kostiumów filmowych, złapałam różne skrawki materiałów i tak to się zaczęło. Jestem samoukiem. Okazuje się, że można się od tego absolutnie uzależnić.

D.S.: W jaki sposób powstają te skomplikowane wzory na patchworkach?

B.P.: Czasem impuls jest taki silny, że jak widzę jakąś ciekawą tkaninę, to myślę, że można już coś zaaranżować, zrobić z tego jakiś motyw przewodni. I już idzie lawinowo. Chodzę po sklepach (ulubione to oczywiście second-handy), szukam tkanin, zastanawiam się nad kolorystyką, projektem graficznym. Biorę kartkę w kratkę i rozrysowuję. I tak to leci. Inspiracją może być też ciekawie ułożona kostka brukowa, elewacja na budynku. Wszystko zaczyna się od kartonikowych szablonów, małych sześciokątnych szablonów.(Pani Beata pokazuje, jak się z nimi pracuje). Łączy się potem te tkaninowe maleństwa w wymyślne geometryczne wzory. Zszywa się narzutę (tkaninę) z 3 warstw – prawej właściwej, wypełnienia (włókniny) i lewej strony, która też jest patchworkowa. Wszystko razem przepikowuje. Wykańcza się ściegiem ręcznym.

D.S.: Te prace, wymagające benedyktyńskiej cierpliwości, muszą być bardzo drogie.



Beata Pietranik przed swoim domem

B.P.: Ciężko jest taką pracę wycenić. Swoje tkaniny najczęściej daję w prezentach przyjaciołom, znajomym. Patchworki wiszą na ścianach w moim domu. Nie ukrywam, że największym problemem w szyciu tych patchworków jest pikowanie. Męczę się pikując stębnówką. Nie mam niestety pikowarki z taki dużym ramieniem. Nie mówię już o tych cudownych amerykańskich lub niemieckich maszynach, które kosztują niesamowite pieniądze. Taka maszyna praktycznie wszystko robi sama. Można pikować ręcznie, Amerykanki polecają tę robotę, bo ponoć jest bardzo relaksacyjna. Moda na patchworki pojawiła się w Stanach Zjednoczonych w latach 30.

O, ten purpurowy materiał był z pasa biskupa. A że ja ten pas uszyłam dla filmowego biskupa, to mogłam go potem wykorzystać na patchwork.

D.S.: Czy jest Pani z wykształcenia kostiumografem?

B.P.: Nie, ta praca była zupełnie czystym przypadkiem. Jestem właściwie garderobianą, tym drugim kostiumografem. Nie lubię tego szycia kostiumów, bo to się robi „po łebkach", aby to wyglądało. To nie są rzeczy trwałe. Owszem, wymagają kreatywności, wyobraźni, wyczucia tego, co widzi kamera. Czasami coś, co jest piękne, okazuje się kompletną klapą w obiektywie. Ale to przychodzi wraz z praktyką.

D.S.: W jaki sposób ten przypadek przyszedł do Pani?

B.P.: Chyba ze dwanaście lat temu musiałam kogoś zastąpić na planie. Zabrakło coucha od dialogu przy „Rodzinie zastępczej", tam była gromadka dzieci i jakoś to poszło. Potem musiałam zastąpić kogoś przy kostiumach.

D.S.: I okazało się, że ma Pani fach w rękach…

B.P.: Nigdy bym tego nie określiła jako fach, raczej pewne umiejętności. W Polsce nawet nie ma szkoły dla garderobianych, kostiumografów planowych. Jest jakaś wiedza o kostiumach, nauka szycia. Ale to jest jedna strona tego zawodu. Ale bycia kostiumografem planowym nie można nauczyć się w żadnej szkole. Od razu skaczesz do głębokiej wody na planie filmowym.

D. S.: Jaka jest różnica pomiędzy kostiumologiem a kostiumografem?

B.P.: Kostiumolog zajmuje się wiedzą o kostiumach, jest teoretykiem, kostiumograf jest praktykiem. Jestem kostiumografem, właściwe drugim kostiumografem. czasem się śmieję i mówię, że właściwie to garderobianą. Wszystko musi być wyprasowane, na czas podane. Chociaż koledzy krzyczą, że nie ma takiego zawodu. Naszym zadaniem jest kupić, wypożyczyć, wyszperać, uszyć kostiumy dla aktorów. Znam kostiumografów, którzy mieszkają tylko z ciuchami w swoich mieszkaniach, bo nic innego się nie mieści.

D.S.: W jakich produkcjach filmowych brała Pani udział?

B.P.: Razem z koleżanką szyłyśmy kostiumy dla jednej z postaci w serialu „Rodzina zastępcza" – Alutka, który żył jakby w innym wymiarze. Zawsze musiałam być na planie. Trochę aktorów się przewinęło. Najmilej wspominam Piotra Fronczewskiego, to aktor, że „do rany przyłóż". Przygotowywałam kostiumy dla aktorów z filmu „U Pana Boga w ogródku". Podczas realizacji tego filmu akurat zaczynaliśmy nasze gospodarowanie w Narejkach. Mąż jechał przez Królowy Most, machał do mnie i pytał, kiedy wrócę do domu. Najtrudniejszy był plan filmu osnutego na faktach „Układ zamknięty", z trudnymi scenami, dużymi wyzwaniami aktorskimi, cała presja przenosi się wtedy na całą ekipę. My tam wszystkie biegałyśmy po prostu na paluszkach, żeby nie przeszkadzać.

D.S.: Jak trafiliście tu do Narejek, malutkiej wioski przy samej granicy?

B.P.: Mój mąż trafił tu za pracą. Zawsze ciągnęło nas na wieś. Zaczął tutaj pracować, ja tylko dojeżdżałam z Warszawy, nie mieliśmy jeszcze swojego domu. Przyjeżdżałam w przerwach między zdjęciami do filmu, w międzyczasie wychowywałam dwóch synów. I jak chłopcy wyfrunęli z

gniazda, to postanowiłam sprowadzić się tu na stałe. Wybudowaliśmy sobie siedlisko i jakoś tu sobie żyjemy.

D.S.: A dlaczego akurat Narejki, a nie Chomontowce, Bobrowniki, czy Jaryłówka?

B.P.: Chodziliśmy z mężem na bardzo długie spacery, poznając okolicę na piechotę. I zachwycił nas w pewnym momencie zachód słońca. Stanęliśmy i powiedzieliśmy, że tutaj będzie nasz dom, koniec, kropka. I dopięliśmy swego. Szczęście sprzyja odważnym. I od trzech lat mieszkamy w swoim domu, na tzw. chutorze, wcześniej mieszkaliśmy w miejscu pracy męża, w Bobrownikach.

D.S.: Jak się mieszka z dala od centrum, od cywilizacji?

B.P.: Ja tutaj odżywam, nabieram energii. Tu jest zupełnie inne tempo życia, które mi odpowiada. Nie narzekamy na brak gości, prowadzimy otwarty dom. Ale przychodzi zima i wtedy jest cisza, cisza, cisza dookoła. I wtedy najfajniejsze pomysły wpadają do głowy.



Fot. Dorota Sulżyk

Patchworkowy pokój

D.S.: Często Pani wyjeżdża z tego raju do Warszawy?

B.P.: Coraz rzadziej. Tylko wtedy, kiedy wyrwie mnie telefon z propozycją pracy. Nie podejmuję się już teraz pracy w serialach, która wymaga cykliczności. Jeśli już, to filmy fabularne. Jestem wtedy przez miesiąc w Warszawie i wracam do domu.

D.S.: O czym Pani marzy? Czy marzenia zawodowe są związane z patchworkami?

B.P.: Miewam takie myśli, żeby założyć własną stronę, żeby zacząć sprzedawać te moje patchworki, bo ile można szyć do szuflady. Ciągle mi się wydaje, że są za mało doskonałe. Ciągle czekam na większe moje umiejętności, doskonalę się. Ostatnio mam coraz mniej czasu. W tym roku uruchamiamy agroturystykę z mężem. Mamy plantację malin i pasiekę.

D.S.: Nawet pasiekę?

B.P.: Tak, od trzech lat prowadzę pasiekę na razie z 15 ulami i ją rozwijam. Wygląda na to, że w tym roku powiększy się na tyle, że będzie zajmowała w sezonie większość czasu. Mamy zamiar warzyć miody pitne, które są niedoceniane, zajmę się też wytapianiem świec. Mam kilka bardzo ładnych form, te świece przepięknie pachną. Jak się postawi w środku zimy taką świecę, pszczoły gdzieś tam śpią, jest zimno, a tu nagle zapach miodu, pachnie latem. To mąż mnie zaraził pasją do pszczelarstwa. On najczęściej jest tym bodźcem, a ja sprawę dalej przejmuję. Tak było z pszczelarstwem.

D.S.: Czy turyści będą przyjeżdżali do Narejek?

B.P.: Mam nadzieję, że tak. Miejsce jest przepiękne. W tym tygodniu ma przyjechać fotograf, zrobić zdjęcia, zakładamy stronę. Wierzę, że ruszymy od 1 maja.

D.S.: Coraz mniej będzie się chciało wyprawiać do Warszawy?

B.P.: Ostatnio tak z dystansu spojrzałam na plan filmowy. Zapytałam, co ja tutaj robię, przecież to są ludzie w wieku moich dzieci. Poczułam się jak dinozaur i pomyślałam, że czas zamykać tę fabrykę.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk▲

Państwo Pietranikowie zapraszają do swojej kwatery agroturystycznej, Narejki 1.

„Kobieta z pasją 2015"

Nic się nie dzieje bez przyczyny - powtarzał Kandyd. I chociaż w jego przypadku miało to często charakter absurdalny, to tak zazwyczaj jest. Można to też nazwać przypadkiem, szczęściem. Tak właśnie trafiłam na łamy ogólnopolskiego miesięcznika „Moje Mieszkanie". Ponad dwa lata temu w moim rodzinnym Gródku zorganizowana została wystawa moich prac pod szumnym tytułem „Co można wyczarować z filcu?". Te moje filcowane czary podczas wernisażu pokazała lokalna telewizja i następnego dnia krótko migawkowo Teleexpress. I tę migawkę zobaczył właśnie fotograf Mariusz Purta współpracujący z miesięcznikiem „Moje Mieszkanie", zdążył zapisać imię, nazwisko, miejscowość. I odezwał się prawie po roku. Próbne zdjęcia zaakceptowała redaktor naczelna miesięcznika Dorota Jaworska. Potem była sesja zdjęciowa i po 7 miesiącach artykuł w ramach „Klubu Kobiet z Pasją" ukazał się w październikowym numerze „MM". Pod pięknym tytułem „Mam w głowie kolorową łąkę". Na 7 stronach pokazano moje filcowane szale, dodatki, szyte Sunduczki, mnie podczas pracy.



Fot. Sonia Nina Sulżyk

A więc na łamach październikowego numeru „Mojego Mieszkania" gościłam ze swoim rękodziełem w „Klubie Kobiet z Pasją". Z tej okazji brałam też udział w plebiscycie „Kobieta z pasją 2015". Dzięki głosom zwolenników mojego rękodzieła - aż 1394! (jestem



bardzo dumna z tego, że aż tyle osób mnie wsparło!) zdobyłam 2 miejsce (moja konkurentka wyprzedziła mnie tylko 2 głosami), ale jak podkreślała redaktor naczelna „Mojego Mieszkania" Dorota Jaworska (oczywiście słusznie) dzięki miłości do swojej pasji wszystkie kobiety mogły czuć się wygrane.

W niedzielę 24 kwietnia w Warszawie w Pałacu Prymasowskim (na Starym Mieście) miała miejsce uroczysta gala. Przyjechały Kobiety z Pasją z całej Polski. Każda z nas otrzymała różne drobiazgi i najważniejsze - szklaną statuetkę „Kobieta z Pasją 2015". Jako nagrodę pocieszenia (za to drugie miejsce) wręczono mi luksusową bransoletę.

Trzeba przyznać, że organizatorzy zadbali o to, żebyśmy poczuły się wyjątkowo. Taką wisienką na torcie był uroczysty obiad w restauracji piwnicy Pałacu Prymasowskiego. Przy okazji gali odbył się kiermasz rękodzieła, na który przywiozłam swoje prace.

Moja pasja dała mi już tak dużo. Firmę Sunduk, nowy zawód, mnóstwo ciekawych doświadczeń, spotkań, wrażeń, możliwości, pozwoliła spotkać fantastycznych ludzi, wspaniałe klientki. To wszystko motywowało i motywuje do wymyślania nowych projektów, do filcowania, szycia. Dzięki pasji dołączyłam do klubu „Kobiet z Pasją" miesięcznika „Moje Mieszkanie". Ale w parze z tym idzie też ciężka praca. I tak naprawdę bez wyrozumiałości i wsparcia mojej rodziny nic by z tego nie było.

Dorota Sulżyk▲

Żona pyta - Mąż odpowiada

Czyli 6 pytań do trenera Jana Łotysza

Magdalena Łotysz: Jak określasz sytuację Gryfa- Czarnych, jeśli chodzi o szansę o utrzymanie się w Okręgówce?

Jan Łotysz: Nasza obecna sytuacja jest ciężka. Mimo że drużyna jest oparta wyłącznie na zawodnikach z Gródka, mamy kryzys kadrowy i nie mogę korzystać ze wszystkich zawodników. Obecnie w porównaniu z zimowym okresem przygotowawczym nie mam 5 podstawowych zawodników z różnych powodów: kontuzje, praca, wyjazd za granicę – a proszę mi wierzyć, brak 2 zawodników to już dużo, a co dopiero 5 osób. Jeżeli się utrzymamy tym składem, to będzie to mega sukces i zarazem bardzo trudne wyzwanie.

M.Ł.: Jakie są największe problemy w klubie?

J.Ł.: Największy problem klubu, to jak wcześniej powiedziałem, kadra zespołu. Drugim problemem jest małe zainteresowanie młodzieży, która mogłaby już grać, niestety młodzi ludzie nie garną się tak jak kiedyś, mimo że mają wspaniałe warunki w porównaniu do tych, które były np. 20 lat temu.

M.Ł.:Co jest największym pozytywem drużyny?

J.Ł: Największym pozytywem jest stopniowa poprawa organizacji w klubie. Chociaż jeszcze jest dużo do zrobienia. Cieszę się też z tego, że w drużynie są wyłącznie nasi zawodnicy, chociaż życzyłbym sobie, abym mógł korzystać ze wszystkich zawodników , żebym nie dzwonił i prosił, aby ktoś zagrał.

M.Ł.: Co Twoim zdaniem zmieniło się po połączeniu dwóch klubów?

J.Ł.: Co się zmieniło? Bardzo dużo. Tak naprawdę my nie spadliśmy z 4 ligi, my awansowaliśmy do Okręgówki tym składem, co mamy. Zawodnicy z zewnątrz – to są piłkarze, którzy w swojej historii przeszli przez każdą kategorię wiekową i przez różnych trenerów, różne kluby. Moi niektórzy zawodnicy niestety zaczęli swoją przygodę z piłką od razu w seniorach i troszkę im brakuje ogrania i wyszkolenia oraz innych piłkarskich tajników. Ale zawodnicy z zewnątrz nie grają za darmo. Trzeba mieć sporo pieniędzy, aby utrzymać zawodników spoza Gródka - „ coś za coś".


Fot. archiwum Magda Łotysz

M.Ł.:Jak chciałbyś, by drużyna wyglądała w przyszłości?

J.Ł.: Jestem przekonany że w ciągu 6 lat wrócimy do 4 ligi- kiedy nasze Gryfiki systematycznie będą wspierać seniorów. Przyszłość maluje się w różowych barwach, tylko trzeba czasu i ogromu pracy wszystkich zaangażowanych ludzi. I choć czasami jest pod górkę i pod wiatr, trzeba walczyć z całych sił, aby osiągnąć wymarzony sukces. I wierzę, że on nadejdzie, tylko trzeba na niego solidnie zapracować.

M.Ł.:Niedługo Wasz jubileusz. 11 czerwca spotykamy się na wystawie z okazji 20-lecia istnienia klubu. Uważasz, że takie wydarzenia są potrzebne?

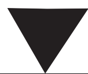
J.Ł.: Jubileusz to super sprawa- brawo dla Ciebie Magda za pomysł i realizację tak fajnego wydarzenia dla gródeckiej piłki nożnej. W ogóle dziękuję Ci za to, że tak czynnie się włączyłaś w działalność naszego futbolu. To wspaniała inicjatywa – 20 lecie istnienia , kawał historii o ludziach, którzy zakładali klub, niesamowite osoby związane z piłką, przypomnienie najfajniejszych momentów, opowieść o kibicach. Warto o tym przypomnieć i podziękować wszystkim, dla których GRYF to kawałek życia.

Rozmawiała Magda Łotysz

Zaproszenie na jubileusz 20-lecia

11 czerwca gramy u siebie z Michałowem. Będzie to przedostatnia kolejka w Okręgówce, dzień przed meczem Polski z Irlandią Północną na EURO 2016.To piękna data, by spotkać się na wystawie z okazji 20-lecia istnienia. Serdecznie zapraszamy wszystkich sympatyków, byłych graczy, kibiców, działaczy i wszelkie osoby związane z Gryfem na wystawę poświęconą historii Gryfa Gródek. Można będzie poczytać archiwalne artykuły z pierwszych WIADOMOŚCI GRÓDECKICH, obejrzeć stare zdjęcia i powspominać stare czasy.
Mecz z Michałowem gramy o godzinie 14:00, wystawa i oficjalna część rozpocznie się zaraz po, około godz. 16:00 Więcej informacji już niebawem na plakatach.

Zarząd Gryfa-Czarnych Gródek.



I WIOSNA CUP - czyli „Gryfiki" gośpodarzem 4 turniejów w Gródku



Gryfki rocznik 2006 i młodsi podczas turnieju WIOSNA CUP

Zawody sportowe w piłce nożnej pn. „Wiosna Cup" o Puchar Wójta Gminy Gródek to cykl turniejów przeprowadzonych w ramach programu profilaktyki przeciw uzależnieniom. Program ten o nazwie „ Wybierz sport- nie używki" zawierał 4 jednodniowe turnieje, które odbyły się podczas weekendów: 02-03.04.2016 oraz 09-10.04.2016 na boisku „Orlik" w Gródku. W ciągu 4 dni turniejowych na gródeckim Orliku przewinęło się ponad 400 zawodników i osób związanych z piłką. Nasze dzieci w poszczególnych rocznikach zajęły miejsca: 2002-1 miejsce ; 2004-5 miejsce ; 2006-3 miejsce ; 2008- 6 miejsce . Serdecznie dziękujemy niezawodnej Pani Lilii Waraksa i Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Panu Wójtowi Wiesławowi Kuleszy, Pani Dyrektor Annie Grycuk, Rodzicom Gryfików oraz Pizza Club za miłą i szybką obsługę.

tekst i foto: Gryfiki

W ogrodzie i kuchni – odcinek dziesiąty

Kolorowy zawrót głowy

Rośliny cebulowe to najwcześniej kwitnące kwiaty, nie bez powodu nazywane są więc zwiastunami wiosny. Ich bogata kolorystyka oraz mnogość gatunków i odmian rozświetli każdy ogród. Wystarczy już kilka kwitnących cebulek, aby zrobiło się kolorowo i radośnie. Znacie tulipany, żonkile i hiacynty ? Pewnie tak. A szafirki? Czy też rozpoznacie je bez problemu? Są tak niepozorne, nie można ich nazwać gwiazdą ogrodu, jednak wiosna bez nich jest niepełna. Barwa i nazwa szafirków kojarzy się ze szlachetnym kamieniem – szafirem. Niektóre odmiany tych roślin przybierają odcienie granatu, ale bywają też białe lub ciemnofioletowe. Szafirki nie mają wygórowanych wymagań i radzą sobie na większości stanowisk, ale najbardziej optymalne warunki do uprawy to żyzne, próchnicze i przepuszczalne podłoże. Pamiętajmy, aby sadzić je w licznych grupach. Tylko wówczas mogą zachwycić intensywnością. Niekontrolowane utkają niebiański dywan, który zachwyci nawet najbardziej wybrednych. Szafirki rozmnażamy z nasion oraz cebulek przybyszowych, ale jeżeli zapewnimy im odpowiednie warunki, same się rozsieją, tworząc rozległe kobierce. Gdy dojdziemy do wniosku, że karpy są zbyt zbite, możemy je w połowie czerwca, gdy liście zaczynają zasychać, wykopać i podzielić. Postępujemy z nimi identycznie jak z innymi roślinami cebulowymi. Przechowujemy w przewiewnym, zacienionym miejscu do jesieni, by ponownie posadzić je do gruntu. Szafirki zawdzięczają również swój urok dzięki delikatnemu zapachowi. Uwierzcie mi, wącham wszystkie kwiaty, a niektóre nawet próbuję. I tak oto jesteśmy już w kuchni, a w niej ostatnio próbowałam nowego dla mnie warzywa. Mianowicie, za namową przyjaciółki sięgnęłam po ciecierzycę, zwaną też cieciorką lub grochem włoskim. Roślina ta jest ceniona w diecie wegetariańskiej ze względu na swój bogaty skład aminokwasowy. Jest dobrym źródłem białka i węglowodanów. Ciecierzyca ma znaczne ilości wszystkich niezbędnych aminokwasów zawierających siarkę. Ponadto zawiera znaczne ilości błonnika, które zmniejszają ryzyko zachorowania na raka jelita grubego. Wspomaga trawienie oraz obniża poziom glukozy we krwi. Zawarte w niej nienasycone kwasy tłuszczowe takie jak kwas linolowy i kwas oleinowy poprawiają gospodarkę lipidową, korzystnie wpływają na śledzionę, trzustkę i żołądek. Ciecierzyca jest dobrym źródłem witamin takich jak ryboflawina, niacyna, tiamina, kwas foliowy oraz wapnia, magnezu, fosforu, potasu i żelaza. Jeśli lubicie w kuchni nowości to właśnie Wam przedstawiam bardzo łatwy przepis na wege-pasztet z cieciorki: Składniki: 200g ciecierzycy suchej,1 cebula, 3 ząbki czosnku, 2 łyżki oleju, 2 ugotowane średnie marchewki, 2 jajka, 1/2 szklanki ziaren słonecznika, 1 łyżeczka papryki słodkiej, ¼ łyżeczki kurkumy, sól i pieprz biały do smaku. Ciecierzycę zalewamy dwiema szklankami zimnej wody i moczymy przez noc. Następnie gotujemy ją z listkiem laurowym do miękkości (około 40 minut), powinna wchłonąć wodę, jeśli nie, to trzeba ją zlać. Pestki słonecznika podprażamy na suchej patelni, a cebulkę podsmażamy na oleju. Ciecierzycę z marchewką rozdrabniamy blenderem, dodajemy słonecznik, cebulę i przeciśnięty przez praskę czosnek, następnie jajka i przyprawy. Mieszamy wszystko na gładką masę. Piekarnik nagrzewamy do 200 stopni, pasztet wykładamy do podłużnej foremki wyłożonej papierem do pieczenia, uklepujemy łyżką, posypujemy pestkami, wkładamy do piekarnika na 50 do 60 minut. Mój pasztet wyszedł taki, że nie do końca daje się go kroić. Nie wiem, czy to kwestia składników, czy długości pieczenia, ale był pyszny. Generalnie do powtórzenia, a fanów kolorów w ogrodzie zapraszam na mój profil fb, gdzie postanowiłam umieszczać zdjęcia z naszego ogrodu.


Fot. Barbara Niczyporuk

Barbara Niczyporuk▲

Listy od czytelników

Korzystając z pięknej pogody wybrałam się na rower i jakoś tak trafiłam w piękne miejsce, które mieszkańcy Gródka nazywają „Leszczynową Górką". To taki gródecki mały przełom Dunajca. To, co tam zobaczyłam, to ręce opadają. Połamane drzewa i krzewy, resztki śmieci, wyjeżdżone koleiny, dewastacja. Podejrzewam, że to ślady po ostatnim rajdzie, bo i numer 9 wisiał smętnie na gałęzi. Kto odpowiada za pozostawienie porządku po takiej imprezie? A może mali chłopcy, skoro mieli zabawę, powinni wziąć łopatkę i grabki i posprzątać? A może uważają, że skoro to las i z okna i drogi nie widać, to wszystko jest OK? Ja, niestety, jeżeli chodzi o szacunek do przyrody, jestem bardzo wyczulona.

B.

***

Jestem mieszkanką Gródka i zwracam się do Pani oraz do gazety HN-WG z taką sprawą, a mianowicie... Jadąc dzisiaj PKS-em do Białegostoku przez Załuki usłyszałam rozmowę dwóch starszych Panów, mieszkańców Załuk, rozmawiali oni na temat drogi, którą teraz buduje się w Załukach. Wspominali stare czasy, kiedy to po wojnie, mieszkańcy sami musieli robić takie drogi. Jeden z nich mówił, że sam na tę drogę przywiózł z 7 fur kamieni, a teraz nawet nikt już o tym nie pamięta, ile to trudu trzeba było w tamtych czasach zadać, aby zrobić taką drogę…

I tak sobie pomyślałam, że może na łamach gazety warto byłoby zwrócić na to uwagę i przypomnieć mieszkańcom, jak to było kiedyś, a młodszym - że nie było koparek i ludzie sami musieli sobie jakoś radzić, jeśli chcieli mieć drogę. A przy okazji takiego tekstu wspomnieć o tych, którzy pomagali je tworzyć, bo wydaje mi się, że za parę lat w większości wiosek drogi wyłożone kamieniami będą rzadkością. Ludziom, którzy się do ich budowy przyczynili, będzie z całą pewnością miło, kiedy ktoś im za to podziękuje.

Sama jestem z tego pokolenia, które nie pamięta takich czasów, ponieważ mam 24 lata, ale z opowieści dziadka wiem, że kiedyś trzeba było się napracować nad czymś, co w dzisiejszych czasach wydaje się być „wiejską drogą".

Joanna

Szanowni Państwo

Od jakiegoś czasu obserwuję nowy rynek w Gródku i doszłam do wniosku, po co wydawać tyle kasy na jego budowę, kiedy służy tylko jeden dzień w tygodniu. W inne dni kupcy rozstawiają się na parkingu obok Lewiatana. Zimą to jeszcze sporadycznie, ale od wiosny do jesieni, codziennie. Czasem brakuje miejsca na postawienie samochodu. Ludzie z rowerami, dziecięcymi wózkami, dziećmi chodzą po parkingu w różne strony, aż dziwne, że nie doszło do jakiegoś wypadku. Sama miałam taki incydent, że dziecko kupującej matki o włos nie wpadło mi pod samochód. A nowoczesny rynek stoi pusty. Interweniować nie ma gdzie, na Policji powiedzieli mi, że ich obchodzi tylko ulica. Jestem mieszkanką Gródka i nie mam odwagi podpisać się swoim nazwiskiem, bo jak ktoś w dobrej sprawie chce coś powiedzieć, to go zaraz zaszczują internauci.

ZAPROSZENIE

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gródeckiej serdecznie zaprasza członków stowarzyszenia na Kongres Sprawozdawczo-Wyborczy, który odbędzie się 21 maja w Gminnym Centrum Kultury w Gródku o godz. 18.00

Barbara Niczyporuk
Przewodnicząca TPZG

UWAGA!
MIESZKAŃCY GMINY GRÓDEK PRZYPOMINAMY,

iż zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2016 r. poz. 250), zwanej dalej ustawą oraz §4 pkt 1 Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gródek, przyjętego uchwałą Nr XXV/185/12 Rady Gminy Gródek z dnia 26 października 2012 r., zmienionego Uchwałą Nr XXVII/196/12 Rady Gminy Gródek z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie zmian w Regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gródek:

Właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości.

W przypadku stwierdzenia niewykonania obowiązków wynikających z ustawy, Wójt Gminy Gródek wydaje decyzję nakazującą wykonanie obowiązku. Wykonywanie decyzji podlega egzekucji w trybie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 1966r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2014 r. poz. 1619, z późn. zm.).

Porady językowe

Za oknem deszcz, temperatura raczej zimowa niż wiosenna i tylko kwiaty na owocowych drzewkach zwiastują przyjście najpiękniejszego miesiąca – maja. W patriotycznej pieśni słyszymy „Witaj Maj, 3 Maj" i niestety, jest to błąd. Poprawnie zapisujemy 3 Maja, 1 Maja, mając na myśli święta. Kiedy ktoś mówi, że urodził się trzeciego maja, nazwę miesiąca zapisujemy małą literą.

Irena Matysiuk

Prawo w pytaniach i odpowiedziach

Czy swojego pupila można pochować na własnej działce? Wraz z mężem musieliśmy uśpić swojego psa i nie chcieliśmy go zostawiać w lecznicy do utylizacji.

Każda gmina jest zobowiązana przez ustawę o utrzymaniu czystości i porządku do zorganizowania na swoim terenie miejsca pochówku zwierząt domowych (tzw. grzebowiska). Jednak część z gmin nie posiada ani zorganizowanej utylizacji, ani grzebowisk martwych zwierząt.

Ustawa mówi, że firmy zajmujące się utylizacją odpadów zwierzęcych mają obowiązek zakopać zwierzę na głębokości co najmniej 1.50 m i posypać środkiem dezynfekującym. Logicznym wydawałoby się objęcie tym przepisem nie tylko specjalistycznych firm, ale i osób prywatnych, chcących pochować swojego psa czy kota.

W świetle prawa nie można więc pochować swojego zwierzęcia na własnym podwórku. Pomimo to, wiele osób nie jest w stanie się „rozstać" z pupilem i wbrew przepisom zakopuje go, sadząc w tym miejscu rośliny zielone lub drzewka, dla niepoznaki.

Paweł Zawadzki - doktorant prawa
Korespondencję proszę kierować pod adres:
Waliły - Stacja,
ul. Kolejowa 9, 16-040 Gródek, zawadzkip11@wp.pl

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny". Gazeta miejscowa. Ukazuje się raz w miesiącu. **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Dorota Sulżyk (redaktor naczelna), Radosław Kulesza (skład i łamanie). **Współpracują**: Jerzy Sulżyk (korekta) Jan Bogdan Boczko, Irena Matysiuk, Wiera Tarasewicz, Daniel Sjargi, Małgorzata Zbyryt, Barbara Niczyporuk, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku. **Adres redakcji**: ul. A.G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. 600 051 441, e-mail: dsulzyk@gckgrodek.pl, **www.gckgrodek.pl** Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania. Gazetę można kupić w sklepach na terenie gminy Gródek, bądź zamówić prenumeratę (4 zł + 2 zł koszt wysyłki - cena za jeden miesiąc)
Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury.
Numer złożono 04.05.2016. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.

OGŁOSZENIA

▼ **SPRZEDAM** dom z bala, jednorodzinny z garażem. Stan surowy. Powierzchnia działki 95 m^2. Zabłudów. Cena: 260 tys. 600 500 243

▼ **SPRZEDAM** mieszkanie w bloku po gruntownym remoncie (62 m^2) tel. 510 355 238

▼ **KOREPETYCJE** z matematyki na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły średniej. Tel: 881918270

Walentynie Trochimczyk
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci MĘŻA
ś. p. EUGENIUSZA TROCHIMCZYKA składają
Kierownictwo i pracownicy Gminnego Centrum Kultury
i Biblioteki Publicznej w Gródku

Serdecznie dziękuję
przyjaciołom, bliskim, sąsiadom, znajomym za wsparcie
w ciężkich chwilach związanych ze śmiercią Męża.

Walentyna Trochimczyk z rodziną

o. Eugeniuszowi Michalczukowi
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci OJCA
ś. p. JANA MICHALCZUKA składają
Proboszcz o. Mikołaj Ostapczuk
wraz z Radą Parafialną Parafii Prawosławnej w Gródku

CENNIK REKLAM

Reklamę w formacie o wymiarach 7 x 13 cm:

Reklama czarno-biała:
1 miesiąc: **20 zł**
pół roku: **60 zł**
rok: **100 zł**

Reklama kolorowa:
1 miesiąc: **35 zł**
pół roku: **100 zł**
rok: **200 zł**

Reklama na całą stronę (24,5 x 34 cm):
1 miesiąc: **200 zł**
pół roku: **1000 zł**
rok: **1900 zł**

Reklama na pół strony (12,25 x 17 cm):
1 miesiąc: **100 zł**
pół roku: **500 zł**
rok: **850 zł**



"Choruży i Syn"
Grzegorz Choruży
602-608-066

ŚWIADCZYMY USŁUGI TAKIE JAK:

PRACE ZIEMNE

-wykopy pod obiekty mieszkalne, hale przemysłowe i inne...

- prace rozbiórkowe budynków
- budowa dróg oraz kompleksowe układanie kostki brukowej
- handel materiałami sypkimi, m.in. piasek, czarnoziem, kruszywo, kamień i inne...(własna żwirownia)
- czyszczenie rowów melioracyjnych i kanałów, stawów, jezior i innych zbiorników wodnych

WYNAJEM MASZYN BUDOWLANYCH

-koparki, spycharki, kop-ładowarki, przesiewaczy

- transport samochodami samowyładowczymi od 1.5T do 30T
- transport niskopodwoziowy

NISKIE CENY!

! Promocja wiosenna do każdego wykopu wywrotka żwiru lub pulpy **gratis**, nie czekaj już teraz zadzwoń na numer **602-608-066** lub odwiedź naszą strone **choruzyisyn.pl**